

W sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych

Trzecie spotkanie delegacji ZSRR i USA w Helsinkach

Wczoraj w Helsinkach odbyło się trzecie spotkanie delegacji Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych poświęcone wstępnemu omówieniu spraw związanych ze wstrzymaniem zbrojeń strategicznych.

Obydwie delegacje spotkają się o godzinie 11 w ambasadzie Stanów Zjednoczonych. Poprzednie spotkanie odbyło się, jak wiadomo w ambasadzie radzieckiej. Większość obserwatorów przypuszcza, iż

kończą się porozumieniem w sprawie zwołania dwustronnej konferencji na początku przyszłego roku. Konferencja taka odbyłaby się w Helsinkach, bądź w Wiedniu lub Genewie. (PAP)



Kolejne spotkanie amerykańsko-radzieckie w Helsinkach. Delegacje opuszczają gmach ambasady USA, gdzie 24 bm. odbyły się rozmowy. — U góry delegacja radziecka — od lewej: przewodniczący delegacji W. Siemionow, N. Ogarkow, N. Aleksiejew. — U dołu delegacja amerykańska — od lewej: przewodniczący delegacji G. Smith, tłumacz — D. Weiler.

Fot. CAF — AP — Telefoto

rozmowy wstępne w Helsinkach trwać będą jeszcze tydzień, a być może dwa i za-

Wizyta Maurera i Manescu w Wielkiej Brytanii

Na zaproszenie premiera H. Wilsona, w poniedziałek 24 bm. premier rumuński go Ion G. Maurer w towarzystwie ministra spraw zagranicznych, Corneliu Manescu przybył z sześciodniową wizytą oficjalną do Wielkiej Brytanii. Jest to pierwsza wizyta szefa rządu rumuńskiego w tym kraju i — jak się stwierdza w Bukareszcie — tworzy nowe perspektywy rozwoju stosunków rumuńsko-brytyjskich.

W stolicy Rumunii uważa się, że wizyta stwarza okazję rozpatrzenia problemów dotyczących rozszerzenia współpracy i kooperacji w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, transportu powietrznego i morskiego oraz pokojowego wykorzystania energii atomowej. (PAP)

Aktywizacja NPD w Berlinie Zachodnim

W miejscowości Steinbergen w NRF odbyło się w niedzielę zebra- nie zachodniobermberskiej organizacji neohitlerowskiej partii NPD. Na zebraniu tym, przeprowadzonym w warunkach całkowitej tajemnicy, aby zapobiec protestom miejscowej ludności, delegaci postanowili wbrew zażaleniom większości kierownictwa ogólnokrajowego tej partii nie rozwiązywać swej organizacji w Berlinie Zachodnim, lecz zwiększyć swą aktywność w tym mieście. (PAP)

Podziękowanie konsulatu ZSRR

W związku z 52 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Konsulat ZSRR w Poznaniu otrzymał od organizacji partyjnych i społecznych, za- łóg przedsiębiorstw, instytucji, uczelni i szkół miasta Poznania i województwa poznańskiego, a także od poszczególnych osób wiele listów i depech z pozdrowieniami i serdecznymi życzeniami dla na-

rodu, rządu i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Konsulat ZSRR wyraża gorące podziękowanie wszystkim organizacjom i osobom za nadesłane gratulacje i ze swej strony życzy mieszkańcom Wielkopolski, dalszych sukcesów w budownictwie socjalistycznym, w walce o pokój, oraz powodzenia i szczęścia w życiu osobistym.



Trzej zdobywcy Księżyca już na Ziemi

Wodowanie „Apollo-12” na Pacyfiku

Trzej amerykańscy astronauta Conrad, Bean i Gordon po pomyślnym wykonaniu swej misji wodowali w poniedziałek na Pacyfiku około godz. 22 czasu warszawskiego.

Ostatnia poprawka trasy lotu nastąpiła w poniedziałek o godz. 18.44. Lot wszedł w swą końcową fazę o godz. 21.44 min. i 25 sek. tzn. na 23 minut i 35 sekund przed momentem zetknięcia się kabiny z powierzchnią Atlantyku. Pierwszy kontakt statku kosmicznego „Apollo” z atmosferą ziemską — jeszcze niesłyszalnie rozrzedzoną nastąpił na wysokości 120 km przy fanta-

stycznej szybkości 39.645 km na godzinę, tzn. około 11 km na sekundę.

Zasadnicza redukcja szybkości następuje w wyniku hamowania aerodynamicznego w gęstszych warstwach atmosfery, a na ostatnich kilometrach dzięki użyciu najpierw 3 małych spadochronów hamujących i stabilizujących statek, a potem olbrzymich spadochronów głównych. Jak wiadomo, aby nie spłonąć w atmosferze lub nie odbić od niej, statek kosmiczny musi wejść w nią pod pewnym ściśle określonym kątem, który waha się między 5 a 7 stopniami. Jest to tzw. „korytarz”, w który kosmonauci musieli wycelować swój statek. W innym wypadku czekałaby ich nieuchronna śmierć.

Dlaczego stosuje się hamowanie aerodynamiczne, a nie np. silniki hamujące? Przede wszystkim dlatego, iż jest to sposób najbardziej ekonomiczny. Silnik rakietowy, który byłby zdolny zapewnić skuteczne hamowanie w czasie powrotu na Ziemię, ważyłby wraz z paliwem tyle, że ciężar całego statku „Apollo” na starcie wzrosłoby 30-krotnie.

W niedzielę załoga statku „Apollo-12” uczestniczyła w pierwszej konferencji prasowej.

wej w kosmosie z udziałem dziennikarzy zgromadzonych w ośrodku Houston. Wybrane pytania dziennikarzy zostały przekazane z góry przez ośrodek na pokład „Apollo-12”, ażeby ułatwić w ten sposób rozmowę z technicznym punktu widzenia. Konferencja trwała około pół godziny i była transmitowana przez telewizję. „Apollo-12” znajdował się wówczas w odległości 182 tys. kilometrów od Ziemi.

Selenonauci Conrad i Bean wyrazili duże zadowolenie z podróży. Oświadczyli oni, że podczas pobytu na Księżycu spali źle, ponieważ ich zmniejszona waga ciała nie obciążała należycie hamaka. Powtórzyli oni także, że w niektórych miejscach grunt księżycowy wydaje się bardziej twardy niż w innych, ale barwa jest jednolicie szara. Charles Conrad uważa, iż następni selenonauci będą mogli pozostać na powierzchni Księżyca nie 4 lecz 6 godzin. (PAP)

Nowy satelita z serii „Kosmos”

Agencja TASS podaje, że w dniu 24 listopada wprowadzony został w Związek Radziecki na orbitę sztuczny satelita Ziemi „Kosmos 311”. Na pokładzie znajduje się aparatura naukowa przeznaczona do dalszego badania przestrzeni kosmicznej. (PAP)

Listy mieszkańców „spacyfikowanej” gminy Świadkowie zbrodni amerykańskich w Wietnamie — oskarżają

Dziennik „Nhan Dan” opublikował w poniedziałek listy naocznych świadków barbarzyńskiej zbrodni żołnierzy amerykańskich w południowo-wietnamskiej prowincji Quang Ngai, gdzie w marcu ub. roku zamordowano ponad 500 cywilów gminy Song My.

W liście napisanym przez czterech mieszkańców pacyfikowanej przez Amerykanów wioski gminie Song My czytamy m. in.:

O godz. 6 rano 16 marca 1968 roku gdy wieśniacy naszej wsi przygotowali się do rozpoczęcia pracy, artyleria amerykańska rozpoczęła ostrze-

Dokończenie na str. 2

Idea zwołania narady europejskiej coraz powszechniejsza

Komentarze „Prawdy” i „Scintei”

„Idea zwołania narady ogólnoeuropejskiej zyskuje sobie w Austrii coraz więcej zwolenników” — pisze w poniedziałkowej „Prawdzie” wiedeński korespondent dziennika.

Podkreślając, że idea ta stała się jednym z ważniejszych tematów wystąpień polityków oraz prasy austriackiej, korespondent „Prawdy” pisze: „Inaczej przecież być nie może. Któż jak nie Austria — neutralne państwo położone w środku Europy, które przeżyło hitlerowski Anschluss — ma być najbardziej zainteresowana w utworzeniu na kontynencie sytuacji wykluczającej konflikty zbrojne, stwarzającej warunki pokoju i bezpieczeństwa dla każdego kraju — wielkiego

POGODA

Zachmurzenie duże. Miejscami opady, na północy — śniegi, na południu — deszcz. Temperatura maksymalna od 3 st. na północy do 8 st. na południu kraju. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zmiennych.

POZNAN
WTOREK
25
LISTOPADA
1969

Wydanie AB
Rok wyd. XXV
Nr 280 (8015)
Cena 50 gr

M. Spychalski przyjął delegację kinematografii

Przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął w dniu 24 bm. delegację kinematografii polskiej w składzie: Stanisław Różewicz — reżyser filmowy, wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Filmowców Polskich, sekretarz POP PZPR przy Przedsiębiorstwie Realizacji Filmów; Czesław Petelski — reżyser filmów fabularnych, wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Filmowców Polskich; Zygmunt Książko — dyrektor Wytwórni Filmów Dokumentalnych; Michał Gardowski — redaktor naczelny Polskiej Kroniki Filmowej; Jan Łomnicki — reżyser filmów dokumentalnych; Magdalena Zawadzka — aktorka teatralna i filmowa.

Delegacja poinformowała Mariana Spychalskiego o pracach i zamierzeniach kinematografii. (PAP)

W poznańskim

Muzeum Narodowym

Wystawa malarstwa Stanisława Wyspiańskiego

W stulecie urodzin artysty Muzeum Narodowe w Poznaniu zorganizowało wystawę dzieł Stanisława Wyspiańskiego pochodzących z własnych zasobów poznańskiego Muzeum. Na wystawę złożyło się 15 prac przeważnie pastel z wczesnego okresu twórczości głównie z lat jego pobytu we Francji. Atrakcją wystawy jest niekiedy spotykany dotąd w Poznaniu witraż wykonany według projektu Wyspiańskiego przez poznańskiego witrażystę Zygmunta Kościńskiego i przekazany przez niego w darze Muzeum z okazji 50-lecia Poznańskiej Izby Rzemieślniczej.

Uroczystość otwarcia wystawy zgromadziła w Muzeum Narodowym przedstawicieli poznańskich środowisk twórczych: artystów plastyków, literatów i naukowców. Dyrektor Muzeum doc. dr Kazimierz Malinowski omówił twórczość plastyczną artysty, a kustosz działu malarstwa polskiego mgr Przemysław Michałowski oprowadził zebranych po wystawie. (ob)



Stanisław Wyspiański: „Portret własny artysty” z roku 1894.

Zjazd plastyków obraduje w Gdańsku

Z udziałem ponad 200 delegatów z całego kraju rozpoczęły się 24 bm. w Gdańsku cztero-dniowe obrady XII walnego zjazdu polskich artystów plastyków.

Na otwarcie zjazdu w teatrze „Wybrzeże” przybyli: sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Kraśko, minister kultury i sztuki — Lucjan Motyka. PAP

Każdy może zaprenumerować „Głos”

Przypominamy wszystkim czytelnikom, że dzięki zlikwidowaniu ograniczeń prenumeraty „Głosu Wielkopolskiego”, każdy może zaprenumerować nasz dziennik.

● Zakłady pracy i instytucje mogą zaprenumerować „Głos” na 1970 rok tylko w terminie do 25 listopada br. za pośrednictwem PUPiK „Ruch”, a więc termin upływa dzisiaj.

● U doręczycieli i w placówkach pocztowych można dokonać wpłat na prenumeratę do 15 grudnia br. — dotyczy to czytelników indywidualnych.

● Indywidualnie można też zaprenumerować „Głos”, dokonując wpłaty na konto PUPiK „Ruch” nr konta PKO Poznań 122-6-211831 w terminie do dnia 10 grudnia 1969 roku.

Zapamiętajcie więc 3 różne terminy:

● jeszcze dzisiaj — dla zakładów i instytucji,
● do 10 grudnia — dla osób prywatnych — za pośrednictwem PUPiK „Ruch”,
● i do 15 grudnia — za pośrednictwem doręczycieli i poczty.

Cena prenumeraty kwartalnej wynosi 39 zł, półrocznej — 78 zł, rocznej — 156 zł. (cz)

Oświadczenie MSZ KRL-D

Ministerstwo Spraw Zagranicznych KRL-D ogłosiło oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

17 bm. imperialiści amerykańscy przeformowali w Komitecie Politycznym ONZ rezolucję w tzw. „kwestii koreańskiej”. Rząd KRL-D i cały naród koreański stanowczo odrzucają tę rezolucję, uważając ją za nieważną i bezprawną, dowolnie sfabrykowaną bez udziału przedstawicieli KRL-D i mimo protestów narodu koreańskiego i wszystkich milujących pokój narodów.

Posługując się pretekstem tzw. „zagrożenia komunistycznego z północy” imperialiści amerykańscy lansują tezę, że agresywne wojska amerykańskie powinny okupować Koreę Północną, w imię „zjednoczenia, nie podległości, pokoju i bezpieczeństwa”. Rezolucja mówi też o „zasługach Komisji ONZ ds. Zjednoczenia i Odbudowy Korei w dziedzinie rozładowywania napięcia i pokojowego zjednoczenia Korei” oraz wypowiada się za dalszym istnieniem tej komisji.

Są to podle machinacje mające na celu uzasadnienie okupacji Korei Północnej (PAP)

Młodzież o Leninie

Olimpiada wiedzy o Polsce i świecie

Organizowana przez ZMS, ZMW i ZHP XI już z kolei Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym trwa. Przewiduje się, że liczba jej uczestników będzie wyższa niż w ub. kiedy to w olimpiadzie wzięło udział ok. 1.600 tys. uczniów i uczniów. Finał olimpiady odbędzie się w przyszłym roku doświadczenie. W 100-lecie urodzin wielkiego przywódcy ruchu rewolucyjnego.

Uwaga młodzieży uczestniczącej w olimpiadzie koncentruje się na problemach związanych z postacią Lenina. Dotyczą one m. in. życia Lenina i najważniejszych etapów jego działalności rewolucyjnej. Następnie zapoznania się z realizacją idei Lenina w budowie socjalizmu w Polsce oraz jej rolę w kształtowaniu działalności partii komunistycznych i robotniczych.

W trakcie realizacji programu olimpiady młodzież zorganizuje seminaria społeczno-polityczne p. n. „Lenin — polityk, przywódca, człowiek” oraz seminaria kół młodych racjonalizatorów ZMS na temat „marksizmu-leninizmu ideologią socjalizmu”.

Tegoroczną olimpiadę cechuje merytoryczno-wychowawcze jej pogłębienie. Oczekuje się, że uczestnicy aby przelać przez eliminacje muszą wykazać się nie tylko teoretyczną znajomością problematyki, ale również praktycznym realizowaniem szeregu zagadnień zawartych w programie imprezy.

Na szczeblu klasy i szkoły mają uczniowie do wyboru np.: opracowanie referatu, lub zabranie głosu w dyskusji na ogólnoszkolnych seminariach leninowskich; zorganizowanie wycieczki do muzeum Lenina oraz muzeum ruchu rewolucyjnego względnie przygotowanie spotkania z uczestnikami walk rewolucyjnych itp. (PAP)

Prezydent NRF przybył do Holandii

Z czterodniową oficjalną wizytą przybył w poniedziałek przed południem do Holandii prezydent NRF Gustav Heinemann. Na dworcu w Amsterdamie, prezydenta, któremu towarzyszy zachodniemiecki minister spraw zagranicznych Walter Scheel, powitała królowa Holandii Juliana i jej małżonek, książę Bernhard.

Z okazji uroczystego powitania prezydenta NRF, po raz pierwszy od czasu zakończenia wojny, odegrano państwowy hymn niemiecki. (PAP)

HUMOR I SATYRA

Amerkańska walka z inflacją



Dobra nowina - jestem w czołówce walki z inflacją! Zła nowina - zostałem zredukowany...

Wypowiedź ministra T. Nilssona

Na konferencji socjaldemokratów w Malmö, minister spraw zagranicznych Szwecji — Torsten Nilsson, omawiając przewidywaną sytuację międzynarodową w latach siedemdziesiątych oświadczył m. in., iż obecna granica na Odrze i Nysie powinna być granicą trwałą.

Warto przypomnieć, że przed kilkoma tygodniami na zjeździe szwedzkiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej minister Nilsson stwierdził, iż zdaniem rządu szwedzkiego „granica ta musi się znajdować tam, gdzie obecnie, ponieważ całe pokolenie Polaków wyrosło już na tych byłych terenach niemieckich”.

W Malmö T. Nilsson podał również ostre krytyce politykę amerykańską w Wietnamie. „Opinia światowa — stwierdził m. in. — nie powinna milczeć wobec zbrodni wojennych, popełnianych przez Amerykanów w Wietnamie”. Tzw. „wietnamizacja” wojny oznacza stawianie na dalszy konflikt, w którym Wietnamczycy zwalczaliby się nawzajem, przy czym tylko jedna ze stron korzystałaby z pomocy w postaci wielkich dostaw broni. Z humanitarnego punktu widzenia sytuacja taka nie różni się

zbyt od bezpośredniego udziału wojsk amerykańskich w wojnie. (PAP)

Z Wietnamu

Starcia partyzantów z oddziałami „marines”

W poniedziałek rano doszło w Wietnamie Południowym do kilku starć między partyzantami a oddziałami USA.

W pobliżu Dau Tieng 60 km na północny-zachód od Sajgonu partyzanci ostrzelali z broni automatycznej oddziały wchodzące w skład pierwszej dywizji amerykańskiej piechoty morskiej. Według komunikatu dowództwa USA, 15 żołnierzy amerykańskich zostało rannych.

Do starcia między oddziałami mi wyzwoleńczymi a agresorem doszło również w pobliżu Phuoc Binh, 120 km na północny zachód od Sajgonu oraz na północ od miasta Pleiku. 4 żołnierzy USA zostało tam wyeliminowanych z walki. (PAP)

Świadkowie oskarżają

Dokończenie ze str. 1

liwanie wioski. Następnie pojawiły się dziesiątki helikopterów z żołnierzami amerykańskimi. Szukając schronienia przed bombami i pociskami wieśniacy chowali się w kryjówek. Żołnierze USA zaczęli przeszukiwać każdy dom, każdą szczelinę. Rzucali granaty i strzelali. Tych, którzy nie zabili w kryjówekach, wywieźli z ukrycia. Kilka osób rozstrzelali po drodze, a pozostałe popędzili do sąsiedniej wsi. Tam znajdowało się ponad 100 ludzi — prawie sąmi starcy, dzieci i kobiety. Kazało nam usiąść na ziemi, następnie wróg otworzył ogień z broni maszynowej i miotaczy min. Przypadkowo pozostali przy życiu, zakryci ciałami zabitych. W ciągu jednej godziny amerykańscy żołnierze zabili 380 osób. W tym 67 starców i 170 dzieci w wieku od 1 do 15 lat, poza stałe ofiary — to kobiety.

Drugi list nadesłany został przez pięciu mieszkańców innej wioski tej samej gminy Song My. Z głębi boku burzeniem piszą oni o barbarzyństwie, jakiego dopuścili się żołnierze amerykańscy w tej małej wiosce, gdzie 16 marca ubr. zabito 87 cywilów i spalono 304 chaty. (PAP)

Jak załatwić reklamację i zamianę towarów przemysłowych?

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wydało instrukcję uzupełniającą przepisy w sprawie załatwiania reklamacji na artykuły przemysłowe. W związku z tym warto podać jakie zasady obowiązują i jakie uprawnienia przysługują klientom.

W ciągu 10 dni od dnia zakupu nabywca ma prawo zamienić kupiony towar na taki sam, różniący się rozmiarem, kolorem, wzorem, deseniem itp. lub na inny artykuł o takiej samej lub innej cenie z wyrównaniem różnicy gotówką. Oczywiście do zamiany może być przyjęty tylko towar nieużywany, w oryginalnym opakowaniu i z tzw. metką. Dopuszczalne są również zamiany wyrobów odcinanych z biał, pasma itp., pod warunkiem jednak, że chodzi o odcinek typowy dla danej artykułu (a więc np. 3-metrowy kupon na garnitur). Z przyczyn higienicznych nie wymienia się białych osobiste. Ponadto — ze względu na znaczną wartość i szczególne cechy, nie mogą być

Samobójstwo pułkownika Bundeswehry

Dowódca zachodniemieckiej brygady spadochronowej, płk Dijkers popełnił samobójstwo. Od 16 listopada br. zaginął on i dopiero po konie ub. tygodnia jego zwłoki znaleziono w lesie. Jest to już czternaste samobójstwo wśród wyższych funkcjonariuszy i oficerów zachodniemieckich od 8 października 1968 r. (PAP)

Delegacja Sejmu zwiedziła zakłady „Czerwona Zastawa”

W niedzielę, w trzecim dniu wizyty oficjalnej w Jugosławii, delegacja Sejmu PRL z wice-marszałkiem Janem Karolem Wende przebywała w Kragujevcu. Delegacja zwiedziła m. in. zakłady samochodowe „Czerwona Zastawa”.

Jak poinformował dyr. Rakovic — 9 fabryk kombinatu zatrudnia 18 tys. pracowników. W tym roku zakłady wyprodukują 89 tys. samochodów, w roku 1973 produkcja wzrosnąć ma do ok. 200 tys. samochodów, a w dalszej perspektywie do 400 tys. sztuk. W trakcie rozmów członkowie delegacji sejmowej i dyrekcja zakładów „Czerwona Zastawa” poruszyli sprawę rozszerzenia współpracy między zakładami samochodowymi w Warszawie i Kragujevcu.

Kooperacja „Czerwonej Zastawy” z polskim przemysłem samochodowym rozpoczęła się w 1966 r. Podpisana wówczas na okres 7 lat umowa, zakładała wzajemne łączne dostawy wartości 64 milionów dolarów. Obecnie przewiduje się znaczne zwiększenie wzajemnych dostaw, w roku 1975 na sumę ok. 26 milionów dolarów rocznie. (PAP)

Min. Jagielski udał się na jazd kółchoźników

Na zaproszenie władz radzieckich udał się w poniedziałek w godzinach rannych do Moskwy delegacja polska pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, min. rolnictwa — dr. Mieczysława Jagielskiego, która weźmie udział w rozporządzającym się tam 25 bm. III zjeździe kółchoźników.

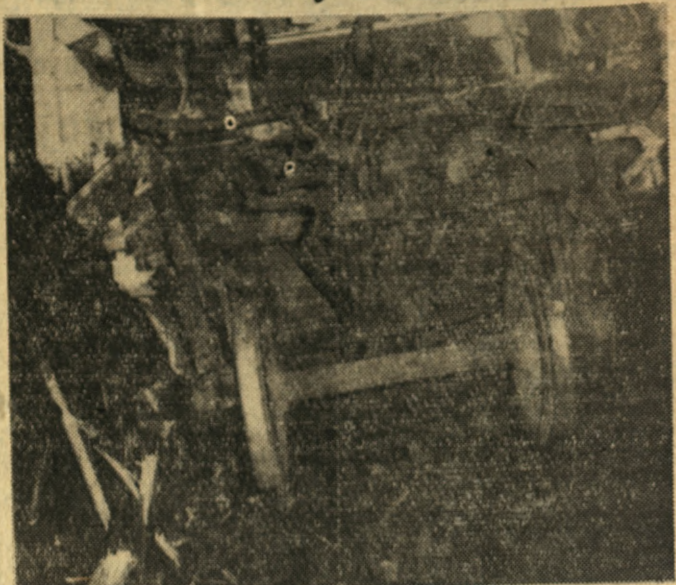
Obrady zjazdu budzą duże zainteresowanie nie tylko w Związku Radzieckim, ale także poza jego granicami, zwłaszcza zaś w krajach socjalistycznych. Rolnictwo radzieckie, w którym pracuje co trzeci zatrudniony w gospodarce ZSRR, gdzie na wsi mieszka 45 proc. ludności, może się poszczycić w ostatnich latach poważnymi osiągnięciami zarówno w dziedzinie nauki i praktyki. (PAP)

Idea zwołania narady europejskiej coraz powszechniejsza

Dokończenie ze str. 1

narady ogólnoeuropejskiej. Nie wykorzystywano w pełni szerokiej możliwości polityki neutralizmu dla podjęcia konstruktywnej inicjatywy”.

Obecnie — pisze dalej korespondent „Prawdy” — sytuacja zmieniła się. Zwrotowi w stronę nasylenia aktywnej roli neutralnej Austrii w sprawach europejskich, w stronę bardziej realistycznego podejścia austriackich działaczy państwowych do problemów bezpieczeństwa na kontynencie euro-



Golda Meir:

Izrael nie zwróci Jerozolimy

Premier Izraela, Golda Meir, w wywiadzie dla telewizji amerykańskiej nadanym w niedzielę zakomunikowała o charakterystycznej dla jej wypowiedzi arogancją, że Izrael nie zamierza zwrócić Jordanii arabskiej części Jerozolimy.

Zadna flaga jordańska — oświadczyła cynicznie Golda Meir — nie będzie więc powiewać nad Jerozolimą, a są pewne tereny — dodała — których ze względu na bezpieczeństwo nie oddamy nigdy. Golda Meir dała do zrozumienia, że Izrael nie jest zainteresowany w próbach pokojowego rozwiązania kryzysu bliskowschodniego podejmowanych przez wielkie mocarstwa. Stany Zjednoczone i Związek Radziecki — powiedział Golda Meir — nigdy nie znajdą rozwiązania, które Izrael może zaakceptować.

Golda Meir przyznała, że działalność partyzantów arabskich wzmacnia się coraz bardziej. Według jej słów stanowią oni dla wojsk izraelskich „największe niebezpieczeństwo”. (PAP)

pejskim sprzyjało praskie oświadczenie ministrów spraw zagranicznych krajów socjalistycznych. Prasa austriacka podkreśla, że precyzyjne i przekonujące wyjaśnienia zawarte w dokumencie praskim, jego konstruktywny charakter rozpraszają nieustanne wyobrażenia o prawdziwym stanowisku krajów socjalistycznych, jakie koła imperialistyczne rozsiewają na Zachodzie.

Teraźniejszość i przyszłość Europy nierozdzielnie związane są z realizacją idei bezpieczeństwa — podkreśla komentator rumuńskiego dziennika „Scinteia” w numerze z 23 listopada. Zasluga europejskich państw socjalistycznych — pisze autor — jest to, że konsekwentnie popierały ideę zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji, która stanowiłaby wielki krok na drodze do rozładowania napięcia i bezpieczeństwa w Europie. Można twierdzić, że konkretne propozycje wysunięte przez odytą niedawno naradę praską, odpowiadają dążeniu społeczeństwa kontynentu zdającego sobie sprawę z tego, że obecnie dojrzały warunki dla zwołania takiej konferencji i że jej praktyczne przygotowanie jest żywotną koniecznością.

Równocześnie należy zaznaczyć — kontynuuje komentator „Scinteia” — że w szeregu oświadczeń przedstawicieli NATO można natrafić na stare poglądy, zgodnie z którymi dialog na temat bezpieczeństwa europejskiego powinien być prowadzony między blokami. Taka koncepcja pozbawia konferencję jej treści, ponieważ ratyfikuje obecny podział Europy na przeciwstawne ugrupowania wojskowe. Dokument praski wyraźnie zwraca się do wszystkich państw europejskich. Bezpieczeństwo europejskie może być tylko rezultatem wysiłków wszystkich tych państw niezależnie od ich wielkości, od ich gospodarczego, politycznego i wojskowego znaczenia.

Następnie „Scinteia” przypomina oświadczenia wiceministra spraw zagranicznych Polski Józefa Winiowicza i ministra spraw zagranicznych Francji Maurice Schumanna, które — zdaniem dziennika — wyróżniają się politycznym realizmem. (PAP)

22 bm. na trasie Kozłowski — Piotrków w pobliżu stacji Baby wykołoił się pociąg towarowy. Jeden z wagonów wyskoczył z toru, a zniszczeniu uległo kilkanaście. Ofiar w ludziach nie było. N/z: zniszczone wagony. CAF — Rozmysłowicz — Telefoto

Prezydent Svoboda w Teheranie

Prezydent Czechosłowacji Ludwik Svoboda wraz z małżonką przybył w poniedziałek po południu do Teheranu z sześciodniową wizytą oficjalną.

Prezydentowi Svobodzie towarzyszy m. in. minister spraw zagranicznych CSRS Jan Marko. Delegacja czechosłowacka przeprowadzi rozmowy z przedstawicielami rządu Iranu w sprawie dwustronnej wymiany handlowej. (PAP)

A. Willmann wiceministrem spraw zagranicznych

Prezes Rady Ministrów mianował Adama Willmanna podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

A. Willmann urodził się 16 lutego 1908 r. w Rawie Ruskiej. Ukończył studia wyższe na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie oraz na Studium Ekonomiczno-Handlowym.

Od 1951 r. do 1955 r. był kolejno wicedyrektorem i dyrektorem departamentu w Ministerstwie Hutnictwa a następnie w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego.

W roku 1955 został powołany na stanowisko ambasadora PRL w Budapeszcie, a w latach 1959—1966 był ambasadorem w Rzymie. Obecnie jest dyrektorem departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Członek PZPR.

Prof. Ignacy Malecki dyrektorem departamentu UNESCO

Znany polski uczony w dziedzinie elektroakustyki prof. dr Ignacy Malecki członek Prezydium PAN i wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu do spraw UNESCO, mianowany został przez dyrektora generalnego UNESCO — dyrektorem departamentu polityki naukowej i rozwoju nauk podstawowych w Sekretariacie UNESCO w Paryżu. (PAP)

Nowy ambasador PRL w Mongolii

Nowy ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Mongolii Franciszek Nowak złożył w poniedziałek listy uwierzytelniające przewodniczącemu Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL Z. Sambu. Ambasador Polski i Z. Sambu wygłosili przemówienia. (PAP)

„Koziołki” płacą

16, 20, 23, 32, 49 (11)

W 654 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się 23 bm. wpłynęło 341.930 zakładów, wartości 1.025.790.— zł. Fundusz wygranych wyniósł: 344.184.— zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosił: 102.579.— zł. Stwierdzono: 2 „czwórki” z liczbą dodatkową w kolekturze nr 86 w Poznaniu i w kolekturze nr 353 w Ostrowie Wlkp. w wysokości 25.644.— zł. 2 „czwórki” po 3.483.— zł, 100 „trójek” premialnych po 179.— zł, 1.313 „trójek” po 79.— zł, 2.079 „dwójek” premialnych po 26.— zł, 19.858 „dwójek” po 6.— zł. Losowanie 655 gry odbędzie się 30 bm. w Poznaniu na Starym Rynku o godz. 12-tej.

Toto-Lotek

7, 17, 29, 31, 37, 40 (22)

NAUKOWE PLANOWANIE NAUKI

Wśród czynników, które decydują o efektywności gospodarowania, jedno z czołowych miejsc zajmuje nauka. Ścisłej mówiąc, koncentracja wysiłków badawczych na wybranych, najważniejszych z punktu widzenia przyszłości kraju kierunkach, szybka adaptacja osiągnięć badawczych w praktyce. Przekonywająca dokumentacja tej tezy stanowią choćby następujące fakty, przypomniane w czasie niedawnego IV Plenum Komitetu Centralnego Partii: nakłady ponoszone na wprowadzanie do praktyki produkcyjnej nowości techniczne (wydatki na prace badawcze, rozwojowe i wdrożeniowe) zwracają się przeciętnie w ciągu dwóch lat, a w przypadkach racjonalnie stosowanej automatyzacji i nowoczesnych metod technologicznych nawet w okresie do 1,3 roku.

Trudno byłoby wskazać inną dziedzinę, gdzie nakłady społeczne zwracają się tak szybko, jak w tej. Konfrontacja liczb, zaczerpniętych z naszej dotychczasowej praktyki dowodzi, że nakłady na prace badawcze i rozwojowe są parokrotnie bardziej opłacalne od takich inwestycji, które pomnażają stawniska pracy uzbrojone w środki produkcji o niepodwyższonym poziomie technicznym.

Mimo tej wysokiej opłacalności postępu technicznego, mimo znacznych środków, jakie na ten cel przeznaczamy, mimo ogromnego potencjału kadrowego, skupionego na tym odcinku naszej gospodarki (na tysiąc zatrudnionych w gospodarce narodowej przypada ok. 27 pracowników placówek naukowych i technicznych, z których 11 zajmuje się badaniami oraz pracami konstrukcyjnymi i technologicznymi, pozostali pracami projektowymi i wdrożeniowymi), postęp techniczny odgrywa jednak rolę dość marginalną w naszej praktyce ekonomicznej. W szeregu branż występuje w ostatnich latach zjawisko zmniejszania się udziału postępu technicznego i organizacyjnego we wzroście wydajności pracy, a więc także produkcji czystej.

Gdzie tkwią tego przyczyny? Jakże środki należy podjąć, aby z nauki uczynić u nas rze czystą siłę twórczą?

Są to pytania tym bardziej na czasie, tym istotniejsze, że jak wiadomo, nadchodzące pięcioletnie ma być okresem przechodzenia od metod rozwoju ekstensywnego do intensywnego co jest celem co najmniej trudnym do urzeczywistnienia, jeśli nie wręcz nierealnym bez pełnego zaangażowania nauki, postępu technicznego.

Przyczyn występuje tu co najmniej kilka. Jedną z podstawowych jest niedostateczne powiązanie badań z praktyką, co znajduje wyraz w rozproszeniu kierunków poszukiwań, w braku dostatecznie sprawnych dźwigni przekazujących osiągnięcia nauk podstawowych do zastosowań produkcyjnych. Zbyt często etapem zamykającym podejmowane badania są opracowania teoretyczne, uczone dysertacje niekiedy ogłaszane drukiem, a nie kiedy nawet nie. Ilustracją tej tezy może być fakt, że średnio zaledwie 10-20 proc. spośród prowadzonych prac w zapleczu nauko-wo-technicznym kończy się wdrożeniem do produkcji i należytnym upowszechnieniem.

Wśród środków, jakie proponuje niedaw-

ne Plenum Komitetu Centralnego Partii poświęcone problemom zwiększenia efektywności badań naukowych i postępu techniczno-organizacyjnego w gospodarce narodowej, na szczególną uwagę zasługuje postulowana zmiana metod planowania i finansowania prac badawczych i rozwojowych. Chodzi tu o planowanie prac rozwojowych w tzw. pełnym cyklu, to znaczy obejmującym wszystkie niezbędne zadania i nakłady potrzebne dla osiągnięcia określonego celu, jakim jest zastosowanie praktyczne nowych opracowań, konkretnie, gdy chodzi o prace badawczo-rozwojowe w sferze produkcyjnej, nowy lub zmodyfikowany konstruktoryjnie lub technologicznie wyrób. Dokumentem planistycznym byłby w takim wypadku plan rozwoju wyrobu, obejmujący niezbędne prace badawcze, rozwojowe i wdrożeniowe, a także rozwój produkcji i jej zbytu.

Podstawowym założeniem takiej formy planowania postępu technicznego jest niedopuszczenie do rozproszenia wysiłków na liczne tematy nie powiązane z sobą, które nie są niezbędne dla uzyskania określonego efektu praktycznego.

Takiej metodzie planowania, podporządkowanej ściśle wyznaczonym celom praktycznym, towarzyszyć musi odpowiednia zmiana sposobów finansowania prac i jednocześnie wyraźne określenie odpowiedzialności za przyjęte zadania. Dla każdego tematu zostaje wyznaczony jeden ośrodek koordynacyjny, wyposażony we wszystkie niezbędne urządzenia dla organizowania pełnego cyklu prac, od badawczych po wdrożeniowe. Placówka koordynująca dysponuje środkami na całość programu. Środki te obejmują wszystkie przewidywane nakłady, łącznie z dewizowymi, bez względu na to, za pośrednictwem jakich instytucji realizowane będą po szczególne etapy prac. Inaczej mówiąc, środki na realizację programu powiązane zostają z tematem, a nie określoną jednostką administracyjną.

Ten rodzaj finansowania prac badawczych i następnie wdrożeniowych nazywany jest finansowaniem przedmiotowym. Zasady finansowania przedmiotowego — stwierdzano na niedawnym IV Plenum KC PZPR — powinny być rozciągnięte na wszystkie prace naukowo-badawcze, chociaż w nierównych proporcjach, to znaczy zależnie od znaczenia, jakie dane badania mają dla bezpośredniej praktyki. Inne zasady finansowania, tzn. dotacje państwowe dla określonych placówek badawczych (finansowanie podmiotowe), dotyczyćby w zasadzie tylko badań podstawowych, poznawczych i działalności ogólnotechnicznej.

Zmiana metody planowania i finansowania badań naukowych i postępu technicznego doprowadzić powinna do ściślejszego powiązania z praktyką, do podporządkowania ich określonym, wiążącym zadaniami narodowego planu gospodarczego. Tym samym następuje przerzucenie mostów między nauką i jej zastosowaniami, co jest jednym z podstawowych warunków umocnienia roli nauki w realizacji celów rozwoju gospodarczego, intensyfikacji tego rozwoju.

KRZYSZTOF KRAUSS

Od września br. toczy się w Wielkopolsce kampania sprawozdawczo-wyborcza (obecnie od bywają się konferencje powiatowe) Związku Młodzieży Socjalistycznej. Jest to dyskusja — nad oceną dotychczasowego dorobku organizacji i jej zadaniami na przyszłość — ukazująca wszystkie problemy znajdujące się w orbitcie zainteresowań młodego pokolenia PRL. O najważniejszych, spośród tych problemów, rozmawiamy z przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego ZMS w Poznaniu — Edmundem Bruchem.

— Podstawowym zadaniem ZMS jest działalność ideowo-wychowawcza...

— Związane z tym zagadnienia są też przedmiotem szczególnej uwagi naszej organizacji. Chodzi o to, by koło ZMS-owskie było nie tylko formalnym związkiem, lecz ko- lektywem przyjaciół, który kształtuje indywidualne postawy, wykształcając w nich takie cechy jak: patriotyzm, umiejętność politycznego myślenia, zaangażowanie, krytycz- ne spojrzenie, odpowiedzial- ność za to, co robi organizacja, pełna zgodność słów z czynami. W związku z tym na- stępuje rozwój nowych form działalności. Np. w niektórych pierwszych klasach szkół śred- nich i zasadniczych zawodo- wych powstały tzw. koła zało- życkie, gdzie młodzi lud- dzie, którzy chcą wstąpić w szeregi naszej organizacji, za- poznają się z jej ideałami i otrzymują konkretne zadania.

W dziedzinie szkolenia, tak- ważnej dla kształtowania właściwych postaw ideowych, młodzież nie chce występować jedynie w roli audytorium. Od- utartego schematu: prelegent- słuchacz, znacznie wyżej ce- ni wszelkie formy dyskusji. Coraz częściej znajduje to wy- raz w codziennej praktyce (prelegenci są wówczas kie- rownikami dyskusji). Równie- w ten sposób mają być oma- wiane problemy światopogląd- owe i religioznawcze. Dotych- czas były one niedostatecznie uwzględniane w programach szkolenia, a koła młodych ra- cjonalizatorów działały nie- zbyt dobrze. Zjawiska te skry- tykowane w toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

Temat pracy ideowo-wychowawczej trudno wyczerpać. Wiąże się ona bowiem także z naszą działalnością zarówno w dziedzinach: kulturalno- oświatowej (tu warto wspom- nieć o udziale w obchodach leninowskich oraz w Dekad- dzie: „Człowiek — Świat — Polityka”) i sportowo-tury- stycznej jak i w sferze ekono- miki i nauczania, gdzie domi- nuje zasada: wychowywać w działaniu.

— W związku z tym pyta- nie: jakie problemy nurtują

Organizacja zaangażowanych społecznie

Rozmowa z Edmundem Bruchem przewodniczącym ZW ZMS w Poznaniu

młodzież ZMS-owska w zakła- dach pracy?

— Najogólniej mówiąc cho- dzi jej o to, by jak najlepiej wywiązywać się z funkcji współgospodarza zakładu. Oce- niany z tego punktu widze- nia udział ZMS-owców w pra- cach samorządu robotniczego trzeba uznać za nie dość efek- tywny, m. in. w zakresie rea- lizacji uchwał II Plenum KC PZPR. Mimo wielu wysiłków naszych aktywistów nie wszę- dzie udało się rozwiązać pro- blemu adaptacji społeczno-za- wodowej młodych pracow- ników, zwłaszcza stażystów. Charakterystyczne jednak, że z niepewności wyciąga się właściwe wnioski: analizuje się dotychczasowe metody działania, ulepsza je, a także szuka się nowych rozwiązań.

I tak przeciwdziałając para- doksalnemu zjawisku: mło- dzież pasjonuje się techniką, ale stosunkowo niewielu jest młodych racjonalizatorów i wynalazców, aktyw organizu- jący turnieje młodych mistrz- ów techniki nawiązując ści- ślejszą współpracę z NOT-em i komórkami racjonalizacji w zakładach pracy, chce szeroko popularyzować literaturę techniczną. Żywo dyskutowa- ne są również problemy współ- zawodnictwa pracy, przy czym podkreśla się walory wycho- wawcze tego zjawiska w prak- tyce często niedoceniane. Tu i- ówdzie stosuje się nowe for- my np. współzawodnictwo o tytuł najlepszego pracownika i zarazem kolegi, najlepszego w danym zawodzie itp.

— Samorządność to także ka- pitałny problem działania ZMS w środowisku uczącej się mło- dzieży.

— Tak, przy czym nowy jeśli chodzi o udział przedstawicieli organizacji młodzieżowych w radach wydziałów, senatach i kolegiach rektorskich. Nie wol- no zaprzepaścić wynikających z tego faktu szans podniesie- nia rangi pracy wychowaw- czej i dydaktycznej w uczel- niach. Wiąże się z tym żywo dyskutowany problem stu- dentkich praktyk robotni- czych. Idea tego przedsięwzię- cia została przez ogromną większość studentów zaakcep- towana, krytyczne uwagi wy- wołała natomiast organizacja. Najogólniej mówiąc młodzież nie chce, by w zakładach

stwarzano jej ciepłarniane wa- runki, ale bardzo zależy jej na tym, by praktykę odbywać w zakładzie o odpowiedniej kulturze pracy.

Podobnie jak w środowisku akademickim tak i w szko- łach średnich samorządna działalność ZMS zmierza m. in. do podniesienia efektywności nauczania, zgodnie z zasa- dą: uczymy się nie dla szkoły, lecz dla życia. Służy temu ud-ział w realizacji programu wychowania obywatelskiego (ZMS-owcy przedstawiają swo- je propozycje nauczycielowi i opracowują zaaprobowane przezeń tematy), samopomoc koleżeńską, współzawodnic-wo o tytuł „Grupy Wychowa- nia Socjalistycznego” (no- wość).

— Od szeregu lat organizacja ZMS-owska uczestniczy w roz- wiązywaniu problemów resocja- lizacji tzw. trudnej młodzieży. Może kilka słów na ten te- mat...

— W tej kadencji przepro- wadzono rozmowy z przedsta- wicielami około 500 zakładów w sprawie tworzenia hufców pracy dla młodocianych. Do- tychczasowe efekty: liczba huf- ców zwiększyła się z 7 do 25. W wyniku porozumienia: MO—ZMS powstaje szereg mło- dzieżowych drużyn ORMO- wskich głównie pedagogicz- nych.

Członkowie naszej organiza- cji są zdania, że w zakresie resocjalizacji, w której obok wymienionych form stosujemy jeszcze szereg innych (np. o- środkowe społeczno-prawne, opie- ka nad zakładami karnymi i poprawczymi) niewystarczają- co zostały wykorzystane wy- chowawcze walory sportu. Stąd nasze dążenia do szer- szego niż dotychczas udostę- pnienia młodzieży boisk i sal gimnastycznych oraz do two- rzenia ZMS-owskich kół tere- nowych w klubach sporto- wych. Oczywiście chodzi tu- taj o wychowawcze oddziały- wania nie tylko na „trud- nych”, lecz na całą młodzież. Podobnie rzecz ma się w in- nych dziedzinach np. kultural- no-oświatowej, przy czym pra- cę w tym zakresie chcemy szeroko rozwinąć współdzia- łając z samorządem mieszkań- ców.

Rozmawiał:

MICHAŁ ŁUCZAK

Mówi się o nich na ogół niechętnie, jako że stanowią problem nie tyl- ko rodzinny i społeczny, lecz tak- że ekonomiczny — trudny do rozwią- zania. Ludzie cierpiący na zaburzenia ty- pu psychicznego — tuż po odbyciu le- czenia np. szpitalnego — nader często zamykają w sobie, nie chcą się z nikim spotykać, nie chcą być widziani. Wtedy ich życie społeczne- stwa, co bynajmniej nie ułatwia sytuacji ani im, ani ich rodzinom, ani też np. in- stytucjom powołanym do wypłacania miesięcznych rent inwalidzkich. Przy- padki chorób psychicznych mają obecnie na całym świecie tendencję zwykłą.

Nie wszystkie jednak tego typu schorze- nia wymagają leczenia szpitalnego. Dlatego w ostatnich latach tak duży nacisk, również w Poznaniu, kładzie się na tzw. hospitali- zację domową, polegającą na stałym nadzo- rze pielęgniarskim i lekarskim nad chorym, pozostającym w domu. Bywają jednak przy- padki inne — odwrotne jakby: warunki do- mowe pacjenta są bardzo złe, zaś jego stan zdrowotny pozwalałby mu na podjęcie now- nej określonej pracy zawodowej, oczywiście pod odpowiednim nadzorem.

Bardzo ważnym zagadnieniem — z punktu widzenia medycznego, społeczne- go i ekonomicznego — jest więc tworze- nie tzw. zakładów pracy chronionej. Ich liczba wzrasta wprawdzie, jednak w tem- ple nieproporcjonalnym do potrzeb. Niektóre z nich organizują szpitalnie inwalidów i wtedy zatrudnieni tutaj do- chodzą jedynie do pracy, mieszkając z rodzinami. To już pozwala im uzyskać znacznie lepsze samopoczucie, poprawia wyniki leczenia, niweluje — choćby cz- ściowo — konflikty rodzinne. W cie- ższych przypadkach niezbędne jest umie- szczenie pacjenta w tzw. domu specjal- nym. Mamy ich obecnie w Wielkopolsce 9, myśli się o otwarciu dziesiątego — w Sokołowie (pow. Kalisz) — ale i to nie zaspokoi wszystkich potrzeb.

Najpełniejszą opiekę i gwarancję rehabili- tacji dają takie domy, które dysponują wła- snymi warsztatami pracy chronionej. W ostat- nich latach znana ze swych osiągnięć w tej dziedzinie stała się Pakówka w pow. rawic- kim. Ścisłej zaś, mieszczącej się w tej miej- scowości Państwowy Dom Specjalny i dzia- łająca przy nim warsztat. Dom ten zorgan- izowano w 1951 roku i wtedy cały jego „do- bytek” zajmował jeden stary budynek i sto- dół, nieustannie zagrożony wybuchem po- żaru. Ten jeden budynek mieścił łożka 50

pacjentów i pokoje administracyjne, jadai- nie, kuchnię i umywalnię. Ciasno było, a po- nadto niepokoił i alarmował widok pacjen- tów, siedzących godzinami, beczynnie w tej samej pozycji, coraz bardziej pogrążających się w chorobę. A przecież byli to ludzie przywiezieni tutaj nieraz z zapadłych wiosek, gdzie żyli latami w warunkach absolutnej izolacji od życia, często zgola nie po ludzku traktowani.

Kierownik Domu w Pakówce — Wła- dysław Dudziak opowiada o wstrząsają- cych przypadkach trzymania chorych w chlewach lub oborach, o przywiązywa- niu ich łańcuchami (żeby wstydu nie

kombinatem przemysłowo-rolniczym (oczywiście w skali mini...).

150 pensjonariuszy mieszka w nowoczes- nym, piętrowym budynku, wyposażonym w łazienki, świetlice z telewizorem, szatnie i łazienki z natryskami. 83 spośród nich pracuje w nowo wybudowanych halach, mieszczą- cych warsztaty. Tutaj podział pracy nastą- pił według upodobań i zdolności, do wyboru dano im 8 różnorodnych czynności. Zatrud- nieni tutaj pacjenci wykonują różne drobne elementy potrzebne np. Spółdzielni Inwalid- ów w Rawiczu, Przedsiębiorstwu Przetwó- rstwa Owocowego w Pudziszku i WZGS — w Poznaniu, z którymi Pakówka nawiązała współpracę. Roczna wartość ich pracy prze- kracza 320 tysięcy złotych. Otrzymują za nią wynagrodzenie, które w 50 proc. stanowi ich własność, zaś reszta przeznaczona jest na kulturalne potrzeby Domu. Nie to jest jed- nak oczywiście główna zaleta zatrudnienia chorych.

Kierownik mówi dziś o swoich „chłop- cach” (niektórzy już siwawi — ale dla opiekunów wszyscy są chłopcami) z prawdziwą dumą. Jak bardzo zmienił się ich sposób bycia, jak zaczęli dbać o swój wygląd, uśmiechać się, rozmawiać. Pokazuje zdjęcie zrobione na biwakach, organizowanych przez istniejącą w Pa- kówce 32 drużynę harcerską. Opowiada o występach założonego niedawno zespó- łu artystycznego, o odwiedzinach harce- rzy z powiatu, wreszcie: o wizytach ro- dzin i u rodzin. Zmienił się bardzo sto- sunek do pensjonariuszy Pakówki. Pr- stano się ich wstydzili, zaczęto ich ob- darzać zaufaniem, życzliwością.

15 opiekunów, którzy rekrutują się spo-śród ofiarnych działaczy społecznych — rzemieś- lników oraz 4 pełniące nieustannie dyżur pie- legniarki, nie mają teraz kłopotu z rozkładem wyżywienia — zdarzających się dawniej cz- ęsto — konfliktów między „chłopcami”. Są oni bowiem spokojniejsi, interesują się swo- ją pracą, starają się ją coraz lepiej wyko- nywać. Przeszłość ich zajmować łamanie krzesel, niszczenie ścian: dawniej bieżące reperacje kosztowały rocznie 48 tysięcy zo- łych, dziś zaledwie 7. Ci, którzy nie lubią pracy przy warsztacie zajmują się ogrodnem, uprawą ziemi, oborą, chlewnią — wreszcie utrzymywaniem czystości w Domu.

Zdarzają się — choć rzadko — przy- padki, że pensjonariusz Pakówki opu- szcza ją i rozpoczyna normalne, samodziel- ne życie. Ale i ci, którzy zostają w Do- mu — wrócili już przecież jak gdyby do społeczeństwa i to jest największa zas- ta ich opiekunów.

WANDA CHILA

Pakówka czyli powroty do życia

przynosił, chodząc między ludźmi), o gło- dzeniu ich itd. Ale przypomina też bar- dziej optymistyczne przykłady z życia chorych, z którymi zetknął się w cz- ęści swej wieloletniej pracy. Np. o pacjen- cie, który opuścił Pakówkę, zaczął pra- cować w fabryce, założył rodzinę — i stał się normalnym członkiem spo- łeczeństwa. Tyle, że to już przykład z- cienia nowej Pakówki, no — i oczywiście bardzo nietypowy. Ale niewątpliwie moż- liwy tylko dlatego, że w Pakówce cał- kowicie odmieniono sposób życia pa- cjentów czy raczej: pensjonariuszy. Za- częto od rozbiórki starej stodoły i roz- budowy — systemem gospodarczym — pensjonatu oraz pomieszczeń na warszta- ty. Do pracy wciągnięto wszystkich cho- rych, którzy mogli się przydać. Od roku 1958 Pakówka stała się prawdziwym

ESTRADA

Gruziński folklor

W Poznaniu wystąpił Pań- stwowy Zespół Pieśni i Tań- ca Gruzińskiej SRR, preze- ntując bogaty, całowieczorowy program. Na scenie naszej Ope- ry około 40-osobowy chór mę- ski, ubrany w srebrem szamerowa- ne czarne kaftany, przypominają- ce nasze historyczne stroje kon- tuszowe (tylko bez pasów słuc- kich). Na nogach zgrabne buty z cholewami. Mężczyźni czarno- wlosi, rośli, o pięknych dono- szych głosach. Śpiewali przeważ- nie a cappella, prezentując swo- je narodowe pieśni. Wspólny ich cechą — bogactwo melodii, o silnych wpływach orientalnych. Jak wiadomo — kultura Gru- ziń stanowił pomost pomiędzy Wsch-odem a Zachodem. Stąd w pie- śniach częste ozdobniki linii melo- dyjnych, upodabniające tę muzy- kę do śpiewu muezzinów turec- kich. Inne znów utwory przypomi- nają styl starożytny czy wręcz zachodnie śpiewy gregoriańskie, których melodii wyprowadzić można również ze Wschodu. Zesp- ół gruziński zachwycał frazowa- niem, podatym na subtelne wskazówki dynamiczne dyrygen- ta, a zarazem swego artystcz- nego kierownika, A. Kawsadze.

Ostry kontrast przynosiły frag- menty baletowe wieczoru. Po estradzie wprost płynęły gruziń- skie dziewczęta, wystrojone w dlu- gie do ziemi, białe lub różowe szaty, z jasnymi chusteczkami na hebanowych warkoczach. Obok niewiast w specyficzny sposób

skaczą tancerze, stosując ruchy jakby spętane i kurczowe — przy- kład bardzo ciekawej egotyki. W ogólnych korowodach bierze udział także chór męski, przy- czyniając się do rytmicznie klaszcząc. Towarzyszy tylko kilka harmoszek i bębnow. Obserwujemy tańce z welonami, chustkami, lub płas- czami, obrzędowe, pasterskie i wojenne.

Te ostatnie są szczególnie efek- towne. Wywołują szalone brawa widzów i słuchaczy, zapalniają- cych salę Opery do ostatniego miejsca. Choćby dziki taniec z szablami, kiedy to prawdziwe skry migotały po całej scenie. Albo żywiołowe tańce z nożami, wbi- jany w podłogę podczas ho- lujących wirujących wojowników. Bijące głucho bębny podkreślały ognisty rytm tych piasów. Do ka- żdego numeru zespół baletowy przebrał się w inne stroje, o barwach stonowanych i spokoj- nych. Cała impreza dowodziła, jak troskliwą opieką otacza się folklor gruziński. Wynikiem tej- dążności jest między innymi wła- sne omawiany Państwowy Zespół Pieśni i Tańca, prowadzący już od lat usilną akcję gromadzenia i artystycznego opracowania twórczości ludowej swej oj- czyny.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Film a plastyka

W niedzielę zakończył się w Poznaniu trwający przeszło tydzień Przegląd Filmów o Plastyce i Plastyki Filmowej zorganizowany przez CFO „Filmos”, Wydział Kultury miasta, zarząd oddziału ZPAP oraz Biuro Wystaw Artystycznych. Jak można na gorąco ocenić poznański przegląd oraz aktualny stan naszej twórczości filmowej w tej dziedzinie?

Film oświatowy, jak wszyscy doskonale zdajemy sobie z tego sprawę, właśnie w dziedzinie popularyzacji sztuki odgrywa dziś na całym świecie ogromną rolę. Najczęściej odbiorcą właśnie przez film ma do czynienia ze sztuką, to film w naszych warunkach używa go na co dzień języka sztuki, kształtuje jego smak estetyczny i wiedzę. Polskie wytwórnie filmowe zrealizowały w 25-leciu PRL ponad 200 filmów o plastyce, urbanistyce i architekturze. W produkcji tego typu filmów nasz kraj zajmuje po Stanach Zjednoczonych, Francji, Włoszech i Związku Radzieckim 5 pozycję w świecie, coraz bardziej wprawdzie zagrożoną, ale jednak przecież bardzo wysoką. Dobry poziom polskich filmów o sztuce i polskiej kinoplastyki, czyli animowanych filmów autorskich tworzonej z reguły przez artystów plastyków, nie idzie jednak u nas w parze z rozwojem stanu badań krytycznych nad tą właśnie dziedziną kinematografii. Bardzo trudno jest więc, a potwierdziły to właśnie dyskusje na seminarium zorganizowanym w ramach przeglądu, wypracować kryteria oceny tych filmów, trudno też rozgraniczać jego rodzaje i gatunki oraz ustalić precyzyjnie granice, do jakich dopuszczalna jest ingerencja reżysera w dzie

ło sztuki, o którym sam film opowiada.

W trakcie poznańskiego przeglądu widzowie (niestety, nieliczni) mieli okazję obejrzeć około 70 filmów wszystkich na szych wytwórni. Porcja ta, tu pierwsza uwaga na marginesie przeglądu, okazała się jednak zbyt potężna. Film krótkometrażowy bardzo trudno odbiera się bowiem w większych ilościach, jest na to zbyt agresywny, po prostu męczący. Pierwszą cechą poznańskiego przeglądu było wyrażenie odczuć od imprezy typu masowego w stronę seminarium roboczego dla zainteresowanych specjalistów: historyków sztuki, plastyków i filmowców. Drugą: skojarzenie w ramach jednego cyklu projekcji filmów mówiących o sztuce z filmami będącymi samymi dziełami plastyki współczesnej, co od razu po stało na porządek dzienny problem granic obu gatunków. Do jakich jednak wniosków, bo to w końcu jest tu najważniejsze, skłaniają same przeglądowne projekcje?

W praktyce przeglądu spotkał się na dobrą sprawę z dwoma rodzajami filmów o plastyce. Pierwszą grupę stanowiły obrazy o charakterze typowo popularyzatorskim utrzymywane w konwencji wykładu, publicznej lekcji z ruchomą ilustracją eksponatów. Drugą reprezentowały filmy bardziej ambitne artystycznie, o niekiedy bardzo zaawansowanym programie i warsztacie. Te pierwsze można by określić jako bardzo użyteczne, potrzebne. Te drugie były artystycznie frapujące, ciekawe, i wartościowe przede wszystkim od samej strony filmowej. Warto jednak zauważyć, że właśnie te ostatnie miały na przeglądzie najwięcej oponentów. Reżyserzy wielu filmów bardzo daleko bowiem odchodzili nie raz od opisu i interpretacji dzieła sztuki w stronę tworzenia własnych wizji i obrazów nie mających już pokrycia w plastyce, której swe filmy dedykowali.

Poznański przegląd filmów o sztuce pomyślany został jako impreza stała, a może nawet i doroczna. Wydaje się rzeczywiście, że doświadczenia ubiegłych przeglądów filmów animowanych oraz tegorocznego festiwalu filmów dziecięcych predestynują nasze miasto do organizowania dalszych imprez filmowych tego typu pod warunkiem większego jednak zainteresowania tymi problemami środowiska plastycznego i muzealnego. Na marginesie przeglądu powstaje jeszcze problem, nie nowy zresztą, utworzenia w Poznaniu wytwórni filmowej o profilu oświatowym. Film tego typu na całym niemal świecie jest obecnie towarem poszukiwanym, o niemal pewnym zbycie eksportowym. No, ale to już sprawa wykraczająca poza problemy samego przeglądu.

O. B.

Koszykówka

Sukces i porażka zespołu Lecha

Główna uwaga poznańskich sympatyków koszykówki skupiała się ostatnio na występach koszykarzy Lecha, którzy podejmowali na własnym terenie aktualnego mistrza Polski Legię i AZS Warszawa.

W sobotę Lech odniósł piękny sukces nad Legią, ale w niedzielę przegrał z AZS-em. Było to bardzo emocjonujące spotkanie, ale, niestety, jego sportowy charakter wypaczony został przez część publiczności, która zachowywała się skandalicznie. Nawet ewentualne pomyłki sędziów (które nie miały wpływu na ostateczny rezultat) nie upoważniały młodych najczulszych kibiców do oburzania niewybrednymi epitetami arbitrow, koszykarzy AZS-u i ich trenera. Obawiamy się, że w tej sytuacji Poznań nie zdobędzie pierwszego miejsca w konkursie na najbardziej kulturalną widowie podczas meczy I ligi koszykówki.

Sensacja dwóch ostatnich kolejek spotkań były zwycięstwa koszykarzy AZS Toruń, którzy wygrali z Legią i AZS-em Warszawa. A przecież akademicy z Torunia byli typowani jako jedna z drużyn, najbardziej zagrożonych spadkiem do klasy niższej.

Lech — Legia 66:60
Polonia — Wybrzeże 89:71

Szabliści i floreciści Legii najlepsi

Wczoraj na rozgrywanych w Poznaniu Drużynowych Mistrzostwach Polski w szermierce rozgrywano ostatnie spotkania we florecie kobiet i szpadzie.

W sobotę w nocy zakończyły się finały szabli i floretu męczyżczy. Tytuł mistrzowski wywalczyli po raz piątnasty szabliści warszawskiej Legii. Wicemistrzostwo i srebrny medal przypadł Warszawiance, trzecią pozycję wywalczyli szabliści Marymontu Warszawa. Zespoły Okręgu Poznańskiego zajęły dalsze miejsca: Warta I — 13, AZS I — 15, SKS Srem — 24, Warta II — 26 i AZS II — 28.

We florecie najlepszą drużyną okazała się piątka warszawskiej Legii. Drugie miejsce zajęł AZS Warszawa wyprzedzając Marymont. Na dalszych znalazły się Piast Gliwice, GKS Katowice i Warta I Poznań. Sremski KS, który tak nieoczekiwanie wszedł do finału, sklasyfikowany został na 16 miejscu. Warta II, której barwy bronił sam młodziutki, uplasowała się na dobrym 24 miejscu i wreszcie II zespół SKS-u Srem zajął 32 miejsce.

W niedzielę i poniedziałek rozgrywane były walki w pozostałych dwóch broniach — we florecie kobiet i szpadzie. Największą sensację zgotowały w niedzielę floreciści Warty, które w ćwierćfinale pokonały nieoczekiwanie renomowany zespół Cracovii 9:0. Warciański zwyciężył także Legię II 9:2, klasyfikując się do 1/2 finału, co jest dla tej drużyny ogromnym sukcesem. Gorzej powiodło się poznaniankom już w półfinałach, gdzie trafiły do bardzo silnej grupy wraz z Legią i Piastem Gliwice. Choć brak nam wyników finałowych to możemy podać, że Warta zajęła ostatecznie 7 miejsce. Jej barwy broniły: Z. Stawińska, E. Lechna, M. Witczak, H. Korzeniowska i I. Strugarek. Pozostałe drużyny naszego województwa uplasowały się na: AZS I — 15 miejscu, AZS II — 30, i SKS Srem — 31. (kusz)

O. B.

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYĆ LIPIEC

Dopiero po przejściu na bezpieczną odległość wychodzę na drogę. Na nocleg decyduję się wrócić do Sulowa. Tam zachodzę do znanego mi odcynku komendanta miejscowej placówki Armii Ludowej. Opowiadam mu o przebytych niedawno perypetiach. Komendant również nie orientował się w przyczynach tego zajścia.

— „Grab” — zaproponował — przenocujcie u mnie. Jutro rano wyjaśnimy, co to było.

Zostałem u niego na noc. Rozmawialiśmy o sytuacji w terenie. Gospodarz mówił, że z wyjątkiem eneszetowskiego oddziału „Znicza”, z innymi zgrupowaniami podziemnymi pracuje mu się nieźle. Od pamiętnego najazdu na Studzianki w drugi dzień świąt Wielkiej Nocy mają spokój.

Ponownie ruszyłem do Studzianek. Tam spotkałem się z „Jędrusem” — Andrzejem Kozyrą i „Bolkim” — Bolesławem Marcinkowskim. Wróciłem się do nich z pretensjami.

— Co wy tu wyrabiacie? Zupeliście nie mogłem się do was dostać. Wprawdzie to świetnie, że tak dobrze ubezpieczacie wieś od niepowołanych gości, ale czy nie przesadziliście z tą strzelaniną?

„Jędrus” z „Bolkim” wymienili ze sobą zdziwione spojrzenia.

— A wy skąd wiecie o strzelaniu?

— Jak mam nie wiedzieć, kiedy o mały włos nie poślgnęłam kuli, kiedy usiłowałem się do was dostać!

Okazało się, że przebywający w Studziankach partyzanci są dziłi, że to nadchodzą bandyci. Mieli ich zamiar zlikwidować — na moje szczęście chłopcom zajęły się erkaemy. Nie wiem, czy inaczej wyszedłbym z tej opresji cało.

— Kiepsko strzelają ci wasi partyzanci, jeżeli na tyle od-

Piłka nożna

Warta na pierwszym miejscu w lidze międzywojewódzkiej

Piłkarze kończą jesienią rundę rozgrywek mistrzowskich. Na placu boju pozostali już tylko pierwszoligowcy, którzy mają jeszcze do rozegrania jedną kolejkę spotkań. W niedzielę odbyła się ostatnia seria spotkań ligi międzywojewódzkiej.

Mistrzem rundy jesiennej w tej klasie rozgrywek została poznańska Warta, która — mimo że czeka ją jeszcze jedno spotkanie z Unią Tczew — pewnie usadowiła się na pierwszym miejscu. W niedzielę Warta wygrała ze swoim najgroźniejszym konkurentem — Lechią Gdańsk 1:0. Gdyby zielonym udało się zdobyć punkty w meczu z Unią Tczew (są zdecydowanie faworytami tego spotkania), to zwiększyłby oni różnicę dzielącą ją od pozostałych drużyn o 4 punkty i zajęliby tym samym doskonałą pozycję do walki w decydującej jesiennej rundzie.

Flota — Lech 0:0

Zagłębie — Kujawiak 0:0

Warta — Lechia 1:0

Olimpia — Gwardia 4:0

Polonia B. — Pogoń B 0:1

Polonia Gd. — Calisia 1:1

Bałtyk — Polonia Pozn. 2:0

Pogoń Bar. — Unia 5:0

1. WARTA 14 22 14:7

2. Lechia Gdańsk 15 20 24:9

3. Flota Gdynia 15 20 19:8

4. Polonia Gdańsk 15 19 14:14

5. LECH 15 17 31:11

6. Olimpia Elbląg 15 16 20:16

7. CALISIA 15 16 19:19

8. Polonia Bydg. 15 15 31:21

9. Gwardia Kosz. 15 15 14:23

10. Kujawiak Wł. 15 14 15:16

11. Bałtyk Gdynia 15 13 16:18

12. Pogoń Szczecin 15 13 13:16

13. POLONIA Poznań 15 13 8:12

14. ZAGŁĘBIE 15 11 14:27

15. Unia Tczew 14 8 8:31

16. Pogoń Barlinek 15 6 15:28

I LIGA

Piłkarze tej klasy toczą zaciekłe pojedynki o tytuł mistrza jesieni. Na razie na pierwszym miejscu jest Górnik, ale ma on jeden mecz więcej niż jego najgroźniejsi konkurenci — Ruch i Legia.

Górnik Z. — Odra 2:0

Zagłębie Wałb. — Wisła 1:1

Gwardia — Zagłębie Sosn. 0:2

Cracovia — Szombierki 1:1

Pogoń — Stal Rz. 0:0

1. Górnik Z. 13 19 19:11

2. Ruch 12 18 24:8

3. Legia 12 18 24:12

4. Polonia 12 17 19:10

5. Zagłębie Sosn. 12 15 23:16

6. Wisła 12 14 13:16

7. GKS 12 12 15:11

8. Gwardia 12 11 17:14

9. Stal Rz. 13 11 11:21

10. Pogoń 12 10 9:13

11. Szombierki 12 7 9:16

12. Zagłębie Wałb. 12 7 10:21

13. Odra Opole 12 6 7:22

14. Cracovia 12 5 13:22

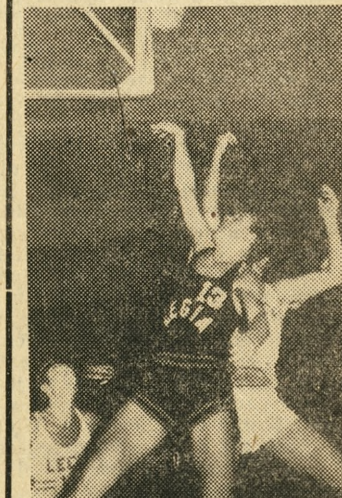
W naszym obiektywie



Piłkarze poznańskiej Warty sprawili swoim kibicom miłą niespodziankę, zwyciężając gdańską Lechię (na zdjęciu pod bramką gdańszczan), utrzymując się dzięki temu na pierwszym miejscu w tabeli.



Jedno zwycięstwo i jedną porażkę zapisały na swoim koncie koszykarki Lecha. W sobotę przegrały one pechowo ze Spójnią Gdańsk (na zdjęciu: fragment meczu).



Bardzo zacięty i emocjonujący przebieg miało spotkanie koszykarki I ligi Lech — Legia, które zakończyło się zwycięstwem poznańskich. Na zdjęciu: zawodnicy walczą o piłkę.

Fot. (3) — K. Przychodźki

Listopadowy „Nurt“

Redakcja miesięcznika społeczno-kulturalnego „Nurt” określa swój profil m. in. przez bardzo ciekawe konkursy, które niemalże seryjnie proponuje swoim czytelnikom. Właśnie ogłasza kolejny pt.: „Polacy na szlakach przemian świata” adresowany przede wszystkim do polskich specjalistów, którzy działali w ostatnich dziesięciu latach w obcych krajach. Dwie wkładki do listopadowego numeru informują nadto o dalszych konkursach: na reportaży z Wielkopolski i na szkic krytyczny o poznańskiej literaturze.

W numerze znajdujemy kolejne wspomnienia uczestników kampanii wrześniowej 1939 r. Dalej generalnie projektant projektu Centrum Jerzy Schmidt zabiera głos w dyskusji o zabudowie Rataj. Łukasz Lewicki szkicuje propozycje nowych form upowszechniania literatury, a Franciszek Kowalewski pisze o problemach uczestnictwa w Pałacu Kultury (w odpowiedzi na krytyczny artykuł o Pałacu zamieszczony w sierpniowym „Nurcie”). Wywiad z Aleksandrem Świesnikowem — radzieckim chómistą — przeprowadza Andrzej Saturna.

W części literackiej znajdujemy tłumaczenia poezji radzieckiej (przekłady Józefa Ratajczaka i Stanisława Barańczaka), następnie fragment powieści Wojciecha Roszewskiego oraz wiersze Doroty Chrościelewskiej.

W Małej Encyklopedii „Nurtu” Jerzy Ziomek pisze o gatunkach i odmianach prozy Renesansu. Tematem fantastyki kosmogonicznej zajmuje się spec w tym zagadnieniu — Stanisław Lem. Pojawili się nowi autorzy o nazwisku Kępiński, mianowicie Zdzisław Kępiński i J. Kępiński, którzy zamieszczają tekst o radzieckich poszukiwaniach podstaw badań literackich.

W pozostałej części numeru znajdziemy omówienie wystawy „Plastyka poznańska w XXV-lecie PRL” pobra Anna Maciejewskiej, artykuł Kazimierza Młynarza o kinematografii republik radzieckich, recenzje i noty książkowe, noty z premier teatralnych, artykuł Jana Dahla sygnalizujący niepokojące zjawiska w środowisku plastyków (ściślej — w Pracowni Sztuk Plastycznych) oraz felietony Wojciecha Lipińskiego i Przechodnia. (ms)



LITERATURA PIĘKNA

Karol Bunsch — „Przełom”. WL, str. 454, 35,— zł.

Kornel Makuszyński — „Bezgrzeszne lata”. WL, str. 184, 15,— zł.

James Hogg — „Wyznania upamiętnione”. PIW, str. 246, 17,— zł.

Marcel Proust — „Jan Santeuil”. PIW, t. I/II 65,— zł.

Bolesław Prus — „Kroniki”. t. XIX. PIW, str. 486, 45,— zł.

4 GŁOS WIELKOPOLSKI AB, 25 XI 1969 Nr 280 (8015)

W halach i na stadionach

Hokeiści Cybiny rozegrali towarzyskie spotkanie na lodowisku „Bogdan” z zespołem Stilonu z Gorzowa. Wygrali gospodarze 8:5. Piłkarze II-ligowej Olimpii spotkali się w towarzyskim meczu w Gostyniu z II-ligową drużyną ZSRR — Granitsem z Kłajpedy. Mecz zakończył się bezbramkowo.

Piękny sukces na V Ogólnopolskich Zawodach w Gimnastyce Akrobaticznej o puchar PZG odniosła drużyna poznańskiego Energetyka, zajmując z 111,5 pkt. pierwsze miejsce przed AZS W-wa 107,3 i Startem Gdynia 106,3 pkt.

W klasie mistrzowskiej kobiet bezkonkurencyjna była Bojarska z Energetyki. W klasie pierwszej zwyciężyła Hemerling (Energetyk) 36,80 pkt.

Po raz 12 odbył się w stolicy tur-niej zapasniczy w stylu klasycznym im. Władysława Pytlisińskiego. Polacy zajęli pierwsze miej-

scie — 17,5 pkt. przed ZSRR — 15 pkt., Bułgaria — 13 pkt.

Rozegrany w Warszawie ćwierćfinał w tenisie halowym o puchar króla szwedzkiego Gustawa V Czechosłowacja — Polska, wygrali goście 4:1.

W turnieju piłki ręcznej o Puchar Karpat, rozgrywanym w Rumunii, naszą reprezentacyjną siódmką przegrała z drużyną Jugosławii 16:17.

Międzypanstwowe spotkanie w podnoszeniu ciężarów Polska — Finlandia, rozegrane w Helsinkach zakończyło się zwycięstwem Polaków 5:4. Polacy wystąpili bez mistrza świata Waldemara Baszanowskiego.

Reprezentacja Polski juniorów w piłce nożnej, w meczu eliminacyjnym do przyszłorocznego turnieju UEFA przegrała w Tbilisi z ZSRR 0:3. (p)

Reprezentacja Polski juniorów w piłce nożnej, w meczu eliminacyjnym do przyszłorocznego turnieju UEFA przegrała w Tbilisi z ZSRR 0:3. (p)

Reprezentacja Polski juniorów w piłce nożnej, w meczu eliminacyjnym do przyszłorocznego turnieju UEFA przegrała w Tbilisi z ZSRR 0:3. (p)

Wysokie wygrane w Toto-Lotku!!!

DNIA 16. XI. BR. — WYLOSOWANO

1.000.000,— ZŁOTYCH

ZA 6 TRAFIEŃ W POZNANIU

oraz 20 X po 10.123,— zł za 5 trafień i to:
12 w Poznaniu oraz po jednej w Chodzieży, Gostyniu, Kaliszu, Kościanie, Lesznie, Miejskiej Górze, Pile i Trzcieńcu.

K8729

Spółdzielnia Pracy Prefabrykat

zawiadamia swoich odbiorców,
że magazyny Spółdzielni

będą nieczynne

w dniach od 29. XI. do 5. XII. 1969 r.

Z POWODU INWENTURY ROCZNEJ.

K8774

Praca

Pomoc domowa do lekarza (2 osoby). Poznań, Dąbrowskiego 8 m. 3.
14576g

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13489g.

Uczniów — przyjmie Warsztat Mechaniczny Słusarsko-Kotlarski — Marian Sierżant, Poznań 44, Głogowska 362. 13478g

Przyjmę jakiegokolwiek pracownika chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13448g.

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13582g.

Nauka

Matematyczna sprawnie w obliczeniach oraz dobre opanowanie języka polskiego, zwłaszcza do egzaminów wstępnych (klasa 8), zdobędziesz pod kierunkiem doświadczonych pedagogów. Lampę 6 m. 9. 12786g

Tańców towarzyskich — wyuczy Adela Szczurkowska. Poznań, Al. Marcin-kowskiego 2a, parter. 12999g

Kupno

Maszyny do pisania „Remington”, „Underwood”, „Continental” — pisać, walizkowa, kupie. Skrzynka pocztowa 1, Kostrzyn Wielkopolski. 13435g

Mak biały, niebieski, paprykę, pieprz, rumianek — kupie. Strzelecki, Kostrzyn Wielkopolski. 13434g

Kupię owczarkę alzacką do 1 roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13456g.

Kupię antyczny salonik (może być niekompletny) oraz stary olejny obraz dywan i inne drobiazgi. Oferty „130905” Biuro Ogłoszeń. Poznań, Grunwaldzka 19 dla K8708.

Sprzedaż

Sprzedam Wielką Encyklopedię Powszechną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14171g.

Srebro — złom

ORAZ

srebro przemysłowe

KUPUJĄ SKLEPY

„Ars Christiana”

• Poznań —

ul. Wrocławska 10

• Kalisz —

ul. Kanoniczna 1

• Gniezno —

ul. Mł. Gwardii

• Kościan —

Rynek 19

• Pila —

ul. 1 Maja 1

K8094

Futro francuskie imitacja żrebaków, średni rozmiar oraz dwa komplety kocowanych opon do Trabanty — sprzedam. Tel. 656-15, od godz. 16. 14328g

Platformy, przyczepki 3 — 4-tonowe, osie z piastami, felgi wszystkich rozmiarów — poleca Wytwórnia Felg. Dąbrowskiego 94a. 14321g

Nutrie, okazynie sprzedam. Poznań, Naramowicka 22 m. 4. 13467g

Zgrzewarki wysokiej częstotliwości 1000 W, sprzedam. Poznań, ul. Parkowa 3a m. 4, od godz. 17. 13487g

Sprzedam szczecińską: pudło średnie z rowodowem. Kościelna, Poznań, ul. Kasprzaka 35 m. 39. 13432g

Sprzedam tanio różne meble. Dolina 20 m. 4 — (Wilda). 13461g

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Inwalidów im. dr. Fr. Witaszka w Poznaniu — zatrudni
KWALIFIKOWANE NAKŁADACZKI na maszyny typograficzne na zakład poligraficzny.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze Zarządu Spółdzielni, Poznań, ul. Grunwaldzka 3, pokój nr 6, telefon 404-08. K8350

Rolniczy Rejonowy Zakład Doświadczalny Sielinko, poczta Opalenica — zatrudni zaraz
KIEROWNIKA STOLÓWKI.

Wymagane wykształcenie średnie gastronomiczne, względnie średnie zawodowe lub ogólnokształcące ze stażem pracy.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zakładzie. W8900

— **PRACOWNIKA** umiającego naprawiać parosile — poszukuje zaraz Handlowo-Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Ostrowie Wlkp., ul. Wrocławska 112. W8757

Technikum Rolnicze w Szamotułach zatrudni natychmiast

— **MEZCZYZNIE DO OBSŁUGI KOTŁÓW C. O.** Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dyrekcji Technikum. W8778

KOMUNIKAT

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Krobi, pow. Gostyń — prosi wszystkich prawnych spadkobierców po zmarłych członkach lub członkach, którzy wyprowadzili się z terenu objętego działalnością Spółdzielni — o **ZGŁOSZENIE SIĘ** w nieprzekraczalnym terminie do 30 listopada 1969 r. celem przepisania lub wypłaty udziałów, względnie podali swoje adresy w celu uzgodnienia stanu i sposobu przekazywania udziałów członkowskich.
Po upływie tego terminu wszelkie niezgłoszone i nieuwzględnione udziały zostaną spisane na fundusz zasobowy Spółdzielni. K8561

Samochody

Samochody nowe i używane, prawie wszystkich marek, zgłoszone do sprzedaży — oferuje Biuro Usługowe Wrocław. Krakowska 132, tel. 421-44. K7004

Warszawę M-20 po kapitałnym remoncie — pilnym sprzedam. Cena 67.000 złotych. Wiadomości: Jan Wróblewski, Zielona Góra, Reja 7/5, po godz. 18. K8722

Sprzedam Fiata „50. Poznań, Głogowska 125 m. 2, po godz. 17. 13451g

LpKafe

Przedsiębiorstwo państwowe poszukuje samodzielnego lub wspólnego umiowanego pokoju dla pracowników po studiach. Telefon 320-86. K8464

Dwie panie poszukują po koju na okres 2 lat w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14356g.

Pan pracujący, uczący się poszukiwać pokoju niekremującego, śródmieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14313g.

Łódź! Pokój z użytkownością kuchnią, przynależności, centrum — zamienię na pokój z kuchnią, przynależnościami w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13368g.

Dojeżdżający wykładowca — poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13399g.

2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielną, c. o. centrum — zamienię na 2 kawalerki z c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13401g.

Lekarz poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13380g.

Ośrodek Usług Pedagogicznych

Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu

plac Wolności nr 5 — telefon nr 590-54

współpracujący

z Okręgowym Ośrodkiem Metodycznym **KOSP**
i Wojewódzką Komisją Związków Zawodowych

PROWADZI KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

- Angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego w przed-szkolach, szkołach podstawowych, średnich i w zakładach pracy
- Kursy rytmiki w przedszkolach i szkołach podstawowych
- Kursy wyrównywania wiedzy w zakresie matematyki w szkołach podstawowych i średnich — oraz
- Kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie z zakresu języka rosyjskiego, matematyki, fizyki, chemii, geografii i biologii.

Ośrodek UP — ZNP dysponuje kadrą doświadczonych nauczycieli specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania.

Zapisy dzieci i młodzieży na kursy języków, rytmiki, wyrównywania wiedzy i matematyki — przyjmują Ośrodki ZNP przed-szkolach, szkołach podstawowych i średnich w Poznaniu i województwie.

Zgłoszenia na kursy języków obcych dla dorosłych oraz kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie — przyjmuje codziennie w godz. 10–15 sekretariat VIII Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Poznaniu, ul. Głogowska 92, tel. 633-86, oraz sekretariat II Liceum Ogólnokształcącego w Lesznie, ul. Poniatowskiego nr 2, telefon 476 — dla kandydatów na powyższe kursy z Leszna i sąsiednich powiatów.

Zgłoszenia zakładów pracy na kursy języków obcych — przyjmuje sekretariat Ośrodka w Poznaniu, plac Wolności 5, tel. 590-54, od godz. 8–15 (w soboty od 8–12). K8637

Nieruchomości

Pokój wspólny panu, wynajm. Umińskiego 20 m. 7. 14253g

Dom w Poznaniu do rozbudowy, większej firmie — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13363g.

Letni domek w Puszczykowsku, blisko stacji, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13404g.

Kupię domek z ogrodem blisko Poznania — do 150.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13425g.

Matrymonialne

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13347g.

Tanio sprzedam pół hektara sadu, szklarniami i budynkami gospodarczymi — centralne ogrzewanie. Jaworski, Szamotuły, ul. Smentarska 1. 14124g

Różne

„BEI-LISSIMA” to nowe otwarte Gabinet Kosmetyczny dla Pań i Panów, Poznań, Orzeszkowej 3a. Przy gabinecie od września br. gabinetu od-cudniającego i masażu leczniczego. 10584g

Wdowa, samotna, lat 53, posiadająca domek z garażem, pozna pana dobrego charakteru. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13359g.

Panna lat 41, pochodzenia robotniczego, pozna pana w celu matrymonialnym, najchętniej rzemieślnika lub rolnika, posiadającego mniejsze gospodarstwo z okolic Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13469g

Szyjemy sztuczne futra, laminaty, ubrania. Czerwonej Armii 9 — podwórze. 14056g

Dnia 20 listopada 1969 r. zginęła śmiercią tragiczną, sp.

Doc. dr MARIA HALINA HORST
z domu SOBOCZYŃSKA

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę, 26 bm. o godz. 18.30 w kościele parafialnym na Solaczu.

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MAŻ Z CÓRKAMI
OJCIEC, BRAT I RODZINA

Poznań, Olsztyn. 14524g

Dnia 30 października 1969 r. zmarł

MAKSYMILIAN ZGODA

mgr farmacji

były kierownik Apteki nr 19 w Nowym Mieście. W Zmarłym straciłmy dobrego fachowca i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbył się w dniu 3 listopada 1969 r. na cmentarzu w Toruniu.

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA

K8762

Dnia 24 listopada 1969 r. zmarła moja najdroższa żona, najukochańsza matka, teściowa i babcia, lat 79, sp.

EWA KONIECZNA

z domu STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

o czym zawiadamiają pogrążona w smutku

RODZINA

14571g

† W dniu 21 listopada 1969 r. zmarła nieoczekiwanie, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, dobra matka, teściowa i ukochana babcia, przeżywszy lat 67

MARIANNA MALICKA

z domu SAMOL

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

MAŻ, SYNOWIE, SYNOWE I WNUCZKI

14465g

† W dniu 23 listopada 1969 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach w 20 roku życia, nasza najdroższa córka, siostra, szwagierka i ciocia, sp.

BARBARA WITT

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w środę, dnia 26 bm. na cmentarzu w Wirach. Wy-prowadzenie zwłok z domu żałoby o godz. 12.

O bolesnej stracie zawiadamia

OJCIEC Z RODZINĄ

14537g

GŁOS WIELKOPOLSKI
POZNAŃ
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30–17, redaktor naczelny 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18 sekretarz redakcji 648-85 dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 659-18 dział miejski 659-39 redakcja nocna 430-73 i 453-31. — Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną, półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i „Ruch”. Druk: Poznańskie Zakłady Graf. im. M. Kasprzaka, Poznań, Złotej Góry 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-3

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 18 i 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 14 i 17 „Nieżyłkowi przygoda”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietope-
ra”; OPERETKA — g. 19 „Skrzy-
dlaty kochanek”; MARCINEK —
nieczynny.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia; „Skąd przy-
chodzi” i „Przygody Tomka
Sawyer’a”; KOSCIAN: „Winnetou
i Apanaci”; LESZNO: „Kolum-
na Trajana”; NOWY TOMYSL: „Sąsiedzi”; OBORNIA: „W cie-
niu dobrego drzewa”; SREM: nie-
czynne; SRODA: „Samotność we
dwoje”; SZAMOTULY: „Kolek-
cjoner”; WĄGROWIEC: „Ostatni
watażka”; WRZESNIA: „Paźdź-
nik”.

W POZNANIU

FOTOPLASTYKON — g. 12—21
„Wyspy Kanaryjskie”.

KONCERTY

Pałac Działalności (Sala Czer-
wona) — g. 19.30 Estrada Kame-
ralna.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17);
7.45 Dla nauczycieli: „Przed-
pierwszy dzwonek”; 8.10 Pu-
blicystyka międzynarodowa: 8.15
Muzyka muzyczna; 8.44 „Piosen-
ka dla solenizanta”; 9 Dla kl.
VIII: „Statek wchodzi do portu”;
9.20 „Dziwaczyna od A do Z”;
9.40 Dla przedszkoli: „Jeden ko-
ziołek i trzy kozy”; 10.05 „Ro-
mantyczność” — opow.; 10.25 Zol-
tan Kodaly — Suita „Hary Ja-
nos”; 10.50 „Barwy w ziemi skry-
te” z cyklu: „Krajobrazy stała
rzeźbione”; 11 Dla kl. VI: „Poeta,
poetka i ja”; 11.30 Polskie ze-
spoly beatowe i ich soliści; 11.49
„Rodzice a dziecko” — odpowia-
damy na listy; 12.25 Koncert z po-
lonezem; 13 Dla kl. III: „Krako-
wie, Krakowie” z cyklu „Gawę-
dy muzyczne”; 13.20 Konc. Ork.
Mandolinistów; 13.40 „Więcej, le-
piej, taniej”; 14 „Tropami ludzi i
piesni”; 15.05 Godzina dla dzie-
ciat i chłopców; 16.10 Popołud-
nie z młodzieżą; 18.05 „Spotkanie
z Temidą”; 18.25 Piesni ze Śpie-
ników Domowych St. Moniuszki;
18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15
Dla domu i dla ciebie; 19.30 Kon-
cert żywe; 20.25 Ełła i Louis —
gwiazdy jazzu i piosenki; 21
Teatr PR — „Studio Klasyczne”;
„Polska to jest wielka rzecz” —
słuch.; 22.10 Ludwik van Beetho-
ven — IV Symf. B-dur op. 60;
22.50 Tańczymy przy dźwiękach
orkiestry; 23.10 „Przegląd i po-
glądy”; 23.20 Gra Zespołu Rozryw-
kowy Rozgł. Opolskiej pod kier.
E. Spyrki; 23.40 „Tańczymy do
pónoce”.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69,74 MHz; 8.35 „Świat i ja” —
magazyn aktualności gospodar-
czych; 9 Gra Polska Kapela pod
dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.35
Z życia ZSRR; 9.55 Melodie z róż-
nych stron świata; 10.25 „Parna-
sik”; 10.55 Z dawnych i najnows-
szych kart muzyki polskiej; 13
Czas dobrych gospodarzy; 13.15
Słuchacz pisać — my odpowiadamy;
13.25 Piosenki żołnierskie; 13.40
Gra „Skrydła” — opow.; 14.05
Gra Ork. PR pod dyr. St. Racho-
nia; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15
Utwory Piotra Czajkowskiego;
15.35 Stoleczne aktualności mu-
zyczne; 17.15 Aud. społ. W. Gosz-
czyńskiego; 17.25 „Rozmaitości o
muzyce”; 17.55 Radiorekordy; 18.05
Gra Zespołu B. Hardego; 18.20 „Wi-
dnokraj” — wydarzenia, opinie,
refleksje ze świata nauki; 19.15
Wieczór literacko-muzyczny: „Ja
też jestem Amerykanem”; 21.16
Z nagrań solistów — W. Małcu-
żyskiego; 21.30 Raporty z literacki-
ch; 21.50 „Alfabet ork. rozrywk.” —
Ork. Huberta Rostkiewicza; 22.30
Język angielski; 22.45 Fr. Schu-
bert — I Trio fortep. B-dur op.
99; 23.24 „Rytym, melodia i piosen-
ka”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

TELEWIZJA

WTOREK: 9 — Program dla
szkół — Język polski (kl. II lic.);
— Juliusz Słowacki: „Balladyna”;
9.35—10.50 — „Trzydzięście trzy-
— fabularny film prod. radz.”;
10.55—11.25 — Dla szkół — Język
polski (kl. V i VI) z cyklu: „O
miejscu wśród ludzi” (zwezwienie);
12—12.20 — Z cyklu: „Wybieramy
zawód”; 12.45—13.15 — Przypo-
sobiennice rolnicze: „Jak powstaje
mleko”; 13.55 — Przystosowanie
rolnicze (powt.); 14.25—15.25 — Po-
litechnika TV — Matematyka —
I rok; „Ciągłość funkcji” — cz. II
oraz „Funkcja ciągła w prze-
dziale zamkniętym”; 16.40 — Dzie-
ni; 16.50 — „Kobieta współczes-
na”; 17.05 — TV Ekran Młodych;
19 — Rozmowy o książkach; 19.20
— Dobranie i Dziennik; 20.05 —
„Trzydzięście trzy” — fabularny
film radz.; 21.20 — Kontakty; 21.50
— Dziennik; 22.10—23.10 — Politech-
nika (powt.).

SRODA: 10 — Film z serii „Sci-
gany”; 10.55—11.25 — Wychowanie
obywatelskie (kl. VIII); „Kieru-
nek — nowoczesność”; 11.55—12.25
— Fizyka kl. VI; „Nacisk i ciś-
nienie”; 14.25—15.30 — Politechni-
ka TV — Matematyka — Kurs

Z Szamotulskiego Wykorzystanie wszystkich rezerw zapobiegnie spadkowi pogłowia

Jak wykazała analiza przeprowadzona przez Prezydium PRN, ustalone zadania dla powiatu szamotulskiego w za-
kazie produkcji rolnej realizowane są pomyślnie. Już o-
becnie na wielu odcinkach przekroczono planowane wskaź-
niki na rok 1970. Utrzymanie więc istniejącego stanu pogło-
wia zwierząt wymaga odpowiedniego zabezpieczenia bazy
paszowej, a także wprowadzenia racjonalnego skarmiania.
Np. braki w ziemniakach uzupełnione zostaną wycierką
ziemniaczaną z ZPZ we Wronkach — łącznie 6 tys. ton.

Duży nacisk położono na po-
pularyzację poplonów ozi-
mich i ścierniskowych. Spo-
wodowało to, że w roku 1969
ogólny areał tych zasiewów
wynosił 7940 ha, co zdaniem
fachowców, winno rozwiązać
problem paszowy w okresie
wiosenno-letnim. Niedobór pa-
szowy w stosunku do potrzeb
wynosi jednak dla powiatu o-
koło 16—35 procent. Zwróci-
no zatem uwagę, aby wyko-
rzystywać dla skarmiania sło-
mę brzożową uprzednio uszla-
chetnioną.

W gospodarstwach upoślec-
nionych, w których niedobór
pasz jest najwyższy, stosuje
się w żywieniu skarmianie pa-
rzonych, zaś dla gospodarstw
indywidualnych, przeprowa-
dza się pokazy ich przyrządza-
nia celem popularyzacji. Do
tychczas odbyły się 62 tak-
kie pokazy oraz zorganizowa-
no 8 pokazów parowania ziem-
niaków w połączeniu z mar-
chwią, burakami, siewką i sia-
nem. Wśród tych wszystkich
najbardziej przyjmowany jest
sposób przygotowania siewki
z dodatkiem sruły zbożowej
oraz krajanych buraków.

Mniejszą rolę niż w la-
tach poprzednich odgrywa
zakres konserwacji ziemnia-
ków paszowych. Choć w la-
tach o normalnych warun-
kach atmosferycznych zabez-
pieczono potrzeby paszowe
pod tym względem, to jednak
straty spowodowane tradycy-
jnym ich przechowywaniem
były poważne. Stąd też zwraca
się szczególną uwagę na
parowanie ziemniaków i ich
kiszzenie. Opracowano już har-

Echa Dnia Nauczyciela Odnaczenia państwowe dla wybitnych pedagogów

Dzień Nauczyciela — to prze-
de wszystkim uśmiech i kwia-
ty dla wychowawców i nauczy-
cieli, ofiarowywane przez uczy-
niów i ich rodziców. Ale nie
tylko. To także wysokie odna-
czenia państwowe dla przodu-
jących pedagogów.

We Wrześniu podczas powia-
towej akademii, w której ucze-
stniczyli również przedstawici-
le poznańskiego Kurator-
ium, Józefowi Mikołajczako-
wi, Zygmuntovi Filowi — kie-
rownikowi Szkoły Tysiąclecia
im. Dzieci Wrzesińskich oraz
Edwardowi Żulewskiemu —
kierownikowi Szkolnego Za-
kładu Mleczarskiego wręcono
krzyże kawalerskie Orderu Od-
rodzenia Polski. Wielu nauczy-
cieli otrzymało złote, srebrne i
brązowe krzyże zasługi, hono-
rowe odznaki Za Zasługi w
Rozwoju Województwa Poz-
nańskiego oraz nagrody postę-
pu pedagogicznego. (jac)

W Lesznie Krzyżem Kawaler-
skim Orderu Odrodzenia Pol-
ski odznaczono Józefa Wedz-
kiego — byłego dyrektora
Technikum Ekonomicznego
oraz Jana Wojciechowskiego —
kierownika Szkoły Podsta-
wowej w Rydzynie. Złote krzy-
że zasługi otrzymali: Jadwiga
Klauzińska i Marian Drućkowski.
Ponadto 9 nauczycieli otrzy-
mało srebrne, a 3 brązowe
krzyże zasługi. 17 nauczycieli zo-
stało nagrodzonych przez Ra-
dę Postępu Pedagogicznego za
osiągnięcia w doskonaleniu me-
tod nauczania. (r)

W ciągu 75 dni — sklep

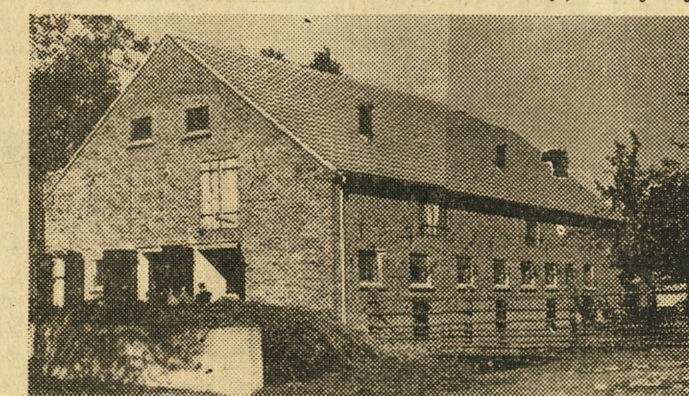
W ubiegłym tygodniu odda-
no do użytku sklep handlowy
w Cmachowie Hubach, wybu-
dowany w czynnie społecznym
w ciągu 75 dni.

Otwarcie obiektu połączone
zostało z zakończeniem kursu

przygotowawczy: „Przekształcenia
geometryczne” i „Rzut równoleg-
ły”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla
młodych widzów: „Spotkanie z
biało-czerwona”; 17.30 — „W krę-
gu przyjaciół” (program z Mosk-
wy i Warszawy); 18.30 — Trans-
misja meczu piłki nożnej o Pu-
bl. Miast Targowych: „Ruch”
Chorzów — „Ajax” Amsterdam;
19.20 — Dobranie i Dziennik;
20.05 — Film z serii „Sci-gany”;
20.55 — „Światowid” — przegląd

monogram pracy 19 kolumn
parnikowych, które przy dwu
zmianowej obsłudze uparują
około 7.600 ton ziemniaków.
Istniejące zaś na terenie po-
wiatu suszarnie przerobią dla
sektora chłopskiego przeszło
2 tys. ton ziemniaków na susz.

Największe braki paszowe
występują w takich groma-
dach jak Cmachowo, Szamo-
tuly, Nowe i Pamiętkowo.
co sprawia, że rolnicy wyzby-
wają się zwierząt. Czy nie
jest to krok zbyt pochopny? Wy-
korzystywanie wszystkich
nowoczesnych metod żywie-
nia może wybaczyć impas. (mr)



Sejmik uczniowski obraduje

Ciekawą formę pracy wycho-
wawczej prowadzi grono nauczycielskie w gnieźnieńskiej
szkole podstawowej im. Hen-
ryka Siemkiewicza. W szkole
tej działa sejmik uczniowski.
W jego skład jako posłowie
wchodzi uczniowie reprezentu-
jący poszczególne klasy oraz
organizację młodzieżową dzia-
lającą na terenie szkoły. W u-
biegłym tygodniu pod hasłem
„Dzisiaj uczeń jutro obywatel
Polski Ludowej” odbyła się
pierwsza uroczysta w bieżą-
cym roku szkolnym sesja. Gość
mi młodzieży byli przedstawici-
cie miejscowych władz par-
tyjnych i administracyjnych.
Sejmik przyjął sprawozdanie z
minionej kadencji oraz wybrał
swoje nowe władze, a miano-
wicie „Marszałka Sejmu” i po-
szczególnych „Ministrów”. (zk)

Z Gnieźnieńskiego

Będzie nowa szkoła

22 bm. w Witkowie położono
kamień węgielny i wmurowa-
no akt erekcyjny pod gmach
nowej szkoły dla Technikum
Rachunkowości Rolnej.

Nowa szkoła będzie budyn-
kiem 2-piętrowym, składają-
cym się z 21 pomieszczeń do
nauki, sali gimnastycznej, świe-
tlicy i jadalni. Ogólny koszt in-
westycji wyniesie ponad 15
mln zł. Wykonawcą będzie
Przedsiębiorstwo Budownictwa
Rolniczego w Gnieźnie. Prze-
widuje się że szkoła zostanie
oddana do użytku 1 września
1971 r. (zk)

żywienia zbiorowego przez
tamtejsze Koło Gospodyń
Wiejskich. Gospodarze Cma-
chowa Huby zamierzają wkrót-
ce przystąpić do budowy
świetlicy oraz boiska sporto-
wego, także w czynnie społecz-
nym. (mr)

wydarzeń międzynarodowych;
21.25 — PKF; 21.35 — „Studio 63”;
— Z. Krasinski: „Skizy do portre-
tu”; Wybór i układ — Adam Han-
uszkiewicz. Reż. — Adam Han-
uszkiewicz. Wykonawcy: Z. Kuców-
na, W. Bednarski, M. Dmochow-
ski, A. Hanuszkiewicz, H. Macha-
lica, A. Szczepkowski, Z. War-
deja; 22.35 — Rozmowa o książ-
kach; 22.50 — Dziennik; 23.10—24.15
— Politechnika (powt.).
TV zastrzega prawo do zmian.

Inwentarz też lubi nowoczesność

„Miss Obora“ po raz drugi

Rozwój przemysłowo-tech-
niczny, jaki niesie z so-
bą współczesność, skom-
plikował i nadal komplikuje
wiele dotychczasowych pojęć.
Dawniej, na przykład droga z
pola na stół była prosta i wy-
raźna. A dzisiaj? Zwykły war-
chak i poczysta krowa — ży-
wiciela stały się bardziej wy-
bredne w żywieniu i warun-
kach chowu.

Futurologi tworzą wizję wie-
żowców pełnych wszelakiej
zwierzyny hodowlanej tuczo-
nej na olbrzymią, prawdziwie
wielkoprzemysłową skalę.

Te tendencje rozwojowe mu-
szą być w jakimś stopniu bra-
ne pod uwagę również w na-
szych warunkach przy plano-
waniu i podejmowaniu decy-
zji inwestycyjnych. W miarę
upływu czasu i nowych od-
kryć naukowych będą wpro-
wadzane coraz doskonalsze me-
tody hodowli, sposobu karmie-
nia, ochrony zdrowia zwierząt
itp. Trzeba budować takie po-
mieszczenia inwentarskie, któ-
re np. pod względem naświet-
lenia, kanalizacji, wentylacji,

trozdy, drobiu itd. Stąd też
budowa zwykłej obory, którą
dawniej wykonywał wiejski
murnar lub domorosły majster
klepka, stanowi dzisiaj pro-
blem. Wymaga też od rolnika
konsultacji architekta, leka-
rza weterynarii, zootechnika.
Któż bowiem dawniej przy-
puszczał, że na przykład
czystość i właściwa wilgot-
ność powietrza w pomieszcze-
niu inwentarskim odgrywa ro-
lę równie ważną jak prawidłó-
wo dozowana pasza.

ABY ZMNIJSZYĆ LUDZKI WYSILEK

Rozbudowana w ostatnich
latach służba weterynaryjna
zlikwidowała niemal zupełnie
nękające dawniej hodowców
choroby zwierząt. Pojawiają
się jednak schorzenia innego
typu, co wynika z pewnego
wydelikacenia zwierzęcych or-
ganizmów, zmuszanych nieja-
ko do bardzo intensywnego
wzrostu, mleczności itp. Prze-
dujący rolnicy osiągnęli efekty
hodowlane, o jakich nie śniło
się nawet ich ojcom czy dziad-
kom. Wyniki te trzeba uzyski-
wać możliwie najmniejszym
nakładem pracy. Bo ludzi na
wsi stale ubywa. Taka jest
zresztą prawidłowa tendencja
we wszystkich rozwiniętych
krajach. Poza warunkami hi-
gienicznymi, zdrowotnymi, no-
woczesny budynek inwentar-
ski musi być w pełni funkcjo-
nalny, a więc tak zaprojekto-
wany, aby każde pomieszcze-
nie było „pod ręką”, aby ich
usytuowanie względem siebie
odpowiadało cyklowi codzien-
nej pracy hodowcy.

NA PRZYKŁAD SKIBA

Takie właśnie „cud obory”
i chlewnie oglądałem ostatnio
u Franciszka Ptaka z Kromo-
lic i Zygmunta Skiby z Wy-
gnowa w powiecie krotoszyń-
skim, z okazji zakończenia
drugiego w Wielkopolsce, a
piątego już w kraju, konkur-
su na najlepszy budynek in-
wentarski roku pod nazwą
„Złota Wiecha”. Organizato-
rzy redakcja „Chłopskiej Dro-
gi”, Ministerstwa Budownictwa
i Rolnictwa, PZU, Prezy-
dium WRN i redakcja „Gaze-
ty Poznańskiej” tym właśnie
rolnikom przyznali główne na
grody wojewódzkie za rok u-
biegły.

Obydwaj zwycięzcy konkursu
zaprezentowali poziom hodowli, o
jakim nie śni się jeszcze prze-
ciętnemu wielkopolskiemu rolni-
kowi. Trudno wprost uwierzyć, że
na 17 hektarach Franciszek Ptak

W klubie fabrycznym kościańskiej Cukrowni

Ciekawa ekspozycja sprzętu ZOS

Dużym zainteresowaniem
kościańskiego społeczeństwa
cieszyła się wystawa sprzętu
Zakładowego Oddziału Samo-
obrony zorganizowana w klubi-
e fabrycznym Cukrowni „Ko-
ścian”. Pośród wielu ekspozy-
cji zgromadzono nowoczesny
sprzęt sanitarny, aparaturę do
odkazywania i dezaktywacji, środ-
ki łączności, zestawy narzędzi
technicznych, przyrządy do wy-
krywania miejsc i stopnia
skażenia radioaktywnego oraz
sprzęt przeciwpożarowy. Ekspo-
zycję umiejętnie uzupełniono
plakatami informacyjnymi,
plakatami szkoleniowymi, pu-
blikacjami z dziedziny po-
wszechnej samoobrony i zdję-
ciami z życia i pracy Zakła-
dowego Oddziału Samoobrony.

Organizatorzy — Zakładowy
Oddział Samoobrony i dyrek-
cja kościańskiej Cukrowni —
wykazali się przy tym rzadką
umiejętnością właściwego pre-
zentowania miejscowemu spo-
łeczeństwu swych osiągnięć w
tej dziedzinie. Dla kilkudziesię-
ściu wycieczek szkolnych
przygotowano miłą niespod-
ziankę w postaci ciekawych
seansów specjalnych kina
„Cukrownik”, na które złoży-
ły się filmy oświatowe o te-
matyce wojskowej i technicz-
nej, użyczone organizatorom
przez Powiatowy Sztab Woj-
skowy.

Cieszy również fakt, że wy-
stawę zwiedziło wielu mies-
kańców wsi powiatu kościań-
skiego — członków Tereno-
wych Oddziałów Samoobrony.
Niewątpliwie pogłębił oni
swoją wiedzę w tej interesu-
jącej i społecznie pożytecznej
zarazem dziedzinie.

Warto jeszcze podkreślić, że
ekspozycja sprzętu jest dzie-
łem społecznej pracy członków
Zakładowego Oddziału Samo-
obrony kościańskiej Cukrow-
ni, w szczególności zaś: E. Mi-
kołajczyka, S. Zaplaty, T. So-
łtygi oraz W. Albińskiego, G.
Bosego, Z. Szpurki, J. Toma-
sika i B. Wojciechowskiego.
(zi)



NAJLEPSZE KLUBY

SRODA. W konkursie dla wie-
jskich klubów kultury, organizo-
wanym pod hasłem: „Każdego
Dnia służymy Ojczyźnie Ludowej”,
udział wzięły 32 kluby po-
wiatu średzkiego. Wyróżniły się:
Klub-kawiarnia „Ruch” w Gułto-
wach, w Łęknia, Klub Rolnika w
Chłapowie, Klub „Ruch” w Iw-
nie, klub GS w Czerleinie i klub
„Ruch” w Winnogórze. Podsumo-
wanie konkursu połączone z wy-
stępami zespołów amatorskich od-
będzie się w Srodzie 6 grudnia br.
(rk)

SPOTKANIE Z WYBORCAMI

WRZESNIA. Kolejna sesja PRN
we Wrześniu obradować będzie nad
problemami działalności społeczno-
gospodarczej kół rolniczych w
powiecie. Podczas spotkań ra-
dnych z wyborcami problemy te
były żywo dyskutowane. Spotka-
nia takie odbyły się w Nekli, Mi-
kuszewie, Miłosławcu i Gozdowie.
(jac)

„PASOWANIE” NA OBYWATELA

SZAMOTULY. W powiatowym
Domu Kultury w Szamotulach

utrzymuje 16—18 sztuk bydła, w
tym 6 krów dających po 6000 li-
trów mleka rocznie; że z chlewni
odstawia ponad 3 tony beko-
nów, nie licząc sztuk hodowla-
nych, drobnego inwentarza.
Wszystko tu zachwyca bielą,
pomieszczeń, funkcjonalnością roz-
wiązania (prosty transport paszy,
możliwość łatwego usuwania o-
bornika, wybiegi z kopców na
ogrodzone podwórze, urządzenia
do mechanicznego dojenia, zlewni-
nia mleka, kanalizacja). U Zyg-
munta Skiby dochodzą do tego
automatyczne poddawa do stanu
skach bydlęcych.

Podobne rozwiązania zapre-
zentowało przed komisją kon-
kursową wielu spośród 131
zgłoszonych inwestorów. Poza
wymienionymi, nagrodami i dy-
plomami wyróżnieni zostali
również: Feliks Prałat z Fra-
nowa pow. Leszno, Andrzej
Staraosta z Jastrowia (pow.
Szamotuły), Tadeusz Apoli-
narski z Błotnicy (pow. Wol-
sztyń), Kazimierz Janas z No-
wej Wsi Bąskiej (pow. Nowy
Tomyśl), Feliks Turkowiak ze
Zbierzewa (pow. Leszno), Jó-
zef Grabarek z Odolanowa
(pow. Ostrowo), Jan Grygier z
Ostrowa (pow. Śrem) i Wa-
claw Nowicki z Chrostowa
(pow. Oborniki). Nagrody otr-
zymali również rzemieślnicy
wykonujący poszczególne
obiekty.

Wszystkie wyróżnione bu-
dynki zgłoszone zostały do e-
liminacji centralnych. Najlep-
sze wzory będą udostępnione
zainteresowanym rolnikom w
postaci specjalnie opracowane
go wydawnictwa. Organizowa-
ne będą ponadto wystawy
zdjęć i modeli nagrodzonych
w kolejnych konkursach o-
biektów, celem możliwie naj-
szerszej ich popularyzacji.

F. B.

Z Leszna

Lekarze jubilaci

W leszczyńskim Ratuszu od-
było się przy licznych udziałach
członków i zaproszonych go-
ści zebranie naukowe koła Pol-
skiego Towarzystwa Lekar-
skiego w Lesznie.

W czasie spotkania odbyła
się miła uroczystość związana
z jubileuszami 30-lecia pracy
zawodowej: dr Henryki Ku-
bickiej-Kujawskiej, dr Haliny
Kokocińskiej, dr med. Jana
Ostrowskiego i dr med. Jędrze-
ja Wierzejewskiego.

Jubilatom za osiągnięcia i
wkład pracy w leszczyński
służbie zdrowia w serdecz-
nych słowach podziękował pre-
zes koła PTL dr med. Stanis-
ław Gierszewski, wręczając im
wiązanki kwiatów oraz upo-
minki. Jubilaci otrzymali
także dyplomy uznania nada-
ne przez Sekcję Lekarską i
Zarząd Okręgu Związku Za-
wodowego Pracowników Służ-
by Zdrowia w Poznaniu. (r)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ! NIE POZWAŁAJCIE, ABY BA- WILI SIĘ ZAPAKAMI!

odbyło się wręczenie 107 nowych
dowodów osobistych młodzieży,
która ukończyła 18 lat. W urocz-
ności wzięli udział przedstawiciele
Komendy Powiatowej MO, organi-
zacji młodzieżowych oraz przewo-
dzący Powiatowego Komitetu
FJN B. Zelba. (mr)

WYSTAWA KSIĄŻKI SPOŁECZNO-POLITYCZNEJ

WAGROWIEC. Komitet Powiatowy
PPR przy współudziale Wy-
działu Oświaty i Kultury Prezy-
dium PRN zorganizował w Powia-
towym Domu Kultury wystawę
książki społeczno-politycznej pod
nazwą „Człowiek — Świat — Poli-
tyka”. Na wystawie zgromadzono
ponad 200 pozycji. Otwarcie wy-
stawy towarzyszyła prelekcja na
temat życia i działalności Lenina.
(kdw)

SPOTKANIE ZE SZKOLNYMI OPIEKUNAMI ZMS

SZAMOTULY. Z okazji Dnia Na-
uczyciela odbyło się spotkanie
Prezydium Zarządu Powiatowego
ZMS w Szamotulach z nauczy-
cielami-opiekunami szkolnych orga-
nizacji ZMS. Omówiono rolę nauczy-
ciela-opiekuna w kształtowaniu
społecznej postawy młodzieży,
udział w pracy z młodzieżą po-
zajęcia szkolnych oraz prawidło-
we przygotowanie do XI Olimpi-
ady wiedzy o Polsce i świecie
współczesnym. Nauczycielom wrę-
czono dyplomy uznania oraz na-
grody książkowe. (mr)